Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVI. Sobota, 14 grudnia 1935 r. Nr. 342

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Propozycje pokojowe francusko-angielskie
spotkają się ze sprzeciwem w Genewie

GENEWA, 13.12. (Tel.wł.). Pierwszy dzień obrad genewskich przyniósł po ważne wyjaśnienie sytuacji. Jasnem jest już, że propozycje **francusko-angielskie będą miały tylko ten rezultat że umożliwią odroczenie sankcyj naftowych.** Jeśli chodzi o ich treść spotkają się z energicznym sprzeciwem wielkiej ilości państw.

ANGLJA W ODWROCIE.

Już od chwili przybycia do Genewy pp. Laval i Eden mogli stwierdzić, jak wielkie oburzenie wśród bardzo wielu delegacyj wywołały propozycje paryskie i przekonać się, że mowy być nie może, by Liga Narodów zaleciła coś w rodzaju rozbioru Abisynji.

P. Eden napewno tą opozycją się nie zmartwił. W gruncie rzeczy jest mu ona na rękę. Toteż na posiedzeniu komitetu koordynacyjnego Eden oświadczył, że chodzi tu tylko o **projekt, który nie jest ani ostateczny, ani nienaruszalny.**

Między wierszami można było wyczytać, że p. Eden bardzo chętnie będzie widział zmiany w projekcie...

STANOWISKO LAVALA.

Natomiast p. Laval zapowiada, że **będzie bronił propozycyj paryskich jak lew.** „Kto zna p. Lavala — telefonował do Paryża inspirowany przez premjera korespondent „Intransigeant" — wie, że nie da się łatwo zmanewrować. **Jest on absolutnie zdecydowany na to, aby nie pozwolić na rozwadnianie w Genewie rezultatów osiągniętych w Paryżu".**

STANOWISKO POLSKI.

Delegat Polski **min. Komarnicki** przyczynił się wczoraj do wyjaśnienia dwu zasadniczych spraw.

Z jednej strony sprzeciwił się on **stanowczo pomysłowi zwołania komitetu pięciu,** od którego Francja i ew. Anglja chciały szybko uzyskać aprobatę swego planu. Min. Komarnicki poparty przez innego członka komitetu pięciu oświadczył, że tylko Rada Ligi, **może osądzić wartość projektu i jego zgodność z duchem i z literą paktu Ligi.**

Jednocześnie w komitecie sankcyjnym delegat Polski oświadczył, że dopóki Rada się nie wypowie, nie może być mowy o nowych decyzjach komitetu. Było to wyrazem powszechnej opinji, **że nie można równocześnie prowadzić akcji pojednawczej i zaostrzać sankcje.**

RADA LIGI WE ŚRODĘ.

GENEWA, 13.12. (Tel.wł.). Rada Ligi Narodów została zwołana na środę.

Dziś wieczorem mają być opublikowane propozycje angielsko-francuskie pokojowego załatwienia konfliktu afrykańskiego.

ROZMOWY W ADDIS ABEBIE.

PARYŻ, 13.12. (Tel.wł.). Negus, przebywający w Dessie, polecił doradcy amerykańskiemu, przebywającemu w Addis Abebie przeprowadzić rozmowę z posłem angielskim na temat propozycyj pokojowych.

Wyniki rozmów mają być zakomunikowane negusowi w Dessie.

Plenarne posiedzenie Sejmu
Interpelacje ks. Lubelskiego

WARSZAWA, 13.12 (tel. wł.). Dzisiaj po godzinie 10 rozpoczęło się posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny objął trzy naście spraw.

Posiedzenie zaczęło się od sprawozdania posła poleskiego Hołyńskiego o kredytach dodatkowych na rok bieżący.

Po wyjaśnieniu referenta pos. Hołyńskiego obie ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Skolei postanowiono ratyfikować protokuł taryfowy z Estonją, konwencję handlową i nawigacyjną z Hiszpanją oraz protokuł dodatkowy do konwencji handlowej i porozumienie kontyngentowe ze Szwajcarją, poczem do komisyj szereg wniosków.

WYBÓR KOMISJI OŚWIATOWEJ

Następnie marszałek zaproponował wybór komisji oświatowej, złożonej z 25 posłów na okres sesji zwyczajnej. Jednocześnie marszałek zaproponował skład tej komisji, który wobec braku innych kandydatur został przyjęty bez głosowania. Do komisji tej odesłano w pierwszem czytaniu projekty ustaw o muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze oraz o karaimskim i muzułmańskim związkach religijnych.

WYBÓR KOMISJI PRAWNICZEJ

Marszałek zaproponował wybranie na okres sesji zwyczajnej komisji prawniczej, złożonej z 25 członków, których listę jednocześnie zaproponował. Wobec braku innych kandydatur listę przyjęto bez głosowania. Do komisji tej odesłano w pierwszym czytaniu **projekt ustawy o amnestji i o zamianę nieruchomości ambasady polskiej w Paryżu.**

WYBÓR KOMISJI REGULAMINOWEJ

Marszałek zaproponował zwołanie komisji regulaminowej, złożonej z 15 członków, których listę jednocześnie przedstawił. Pos. Dębicki zgłosił kandydaturę pos. Kamińskiego. Marszałek oświadczył iż pragnie, aby posłowie brali udział w pracy nie więcej, niż dwóch komisji, a pos. Kamiński — w dwóch komisjach już zasiada. Pos. Dębicki podtrzymuje kandydaturę p. Kamińskiego. Wobec tego zarządzono głosowanie kartkami, a dla obliczenia głosów zarządzono przerwę. W wyniku głosowania do komisji wybrani zostali wszyscy kandydaci marszałka, a pos. Kamiński otrzymał 51 głosów.

INTERPELACJE

Pos. ks. Lubelski wniósł interpelację do ministra wyznań i oświaty w sprawie nauki religji katolickiej oraz wychowania religijno - moralnego w szkołach powszechnych i średnich, oraz w sprawie wynagrodzenia duchowieństwa za nauczanie religji katolickiej.

Na tem posiedzenie zakończono.

Na froncie abisyńskim
Co mówi marsz. Badoglio o wojnie

LONDYN, 13.12 (tel. wł.). Komunikaty abisyńskie podają, że sytuacja na frontach w ciągu ostatnich dni **nie uległa zmianie.** Jedynie na odcinku północnym **doszło do starcia między oddziałem włoskim, a abisyńskim,** w wyniku którego Włosi, zostawiając na placu boju **kilkunastu zabitych, wycofali się do Makalle.**

WYWIAD Z MARSZ. BADOGLIO

PARYŻ, 13.12 (tel. wł.). „L'Intransigeant" zamieszcza wywiad swego specjalnego wysłannika u marszałka Badoglio, który oświadczył m. in.:

„Wojna może być nazwana kolonjalną jedynie ze względu na obszary, na których się toczy, lecz nie ze względu na przeciwnika, który rzucić może do walki 100.000 ludzi. Jest rzeczą konieczną, aby wojska włoskie były należycie zaopatrzone. Do tego niezbędne są drogi. Kiedy zaopatrzenie armji nie będzie przedstawiało większych trudności, przejdziemy do ofenzywy, według planu zgóry ustalonego. Żołnierze włoscy nie mogą odżywiać się tak, jak abisyńczycy, garścią durry".

SAMOLOTY I ARMATY DLA ABISYNJI.

PARYŻ, 13.12. (Tel.wł.). Przez kanał Sueski przepływają stale okręty wiozące sprzęt wojenny dla Abisynji.

Ostatnio przewieziono **17 samolotów oraz 40 dział przeciwlotniczych, najnowszej konstrukcji.**

Proces terorystów O.U.N.
Banderę sprowadzono do sądu

WARSZAWA, 13.12 (tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie w procesie **o zabójstwo** min. Pierackiego rozpoczęło **się od dalszego odczytywania zeznań świadków,** którzy nie mogli stawić się na rozprawę. Biegli pirotechnicy, kpt. Dygoń, por. Weis, złożyli orzeczenie, dotyczące **konstrukcji bomby porzuconej przez zamachowca** oraz jej siły wybuchowej. Ekspertyza obejmie i laboratorjum Karpyńca.

Sprowadzono do sądu **oskarżonego** Banderę, którego sąd usunął z sali w dniu 5 grudnia za wznoszenie okrzyków ukraińskich i awanturnicze zachowanie się. Przewodniczący **musiał streścić to wszystko, co działo się na rozprawie w czasie nieobecności** Bandery i zakomunikować mu zeznania świadków.

Skolei sąd przystąpił do odczytywania zeznań pozostałych świadków, którzy się nie stawili.

Po **załatwieniu tej formalności składali wyjaśnienia biegli pirotechnicy.**

Zapowiedź obniżki
OPŁAT TELEFONICZNYCH.

WARSZAWA, 13.12. (Tel.wł.). Od Nowego Roku **nastąpić ma zniżka o**... telefonicznych.

Echa zajść w dniu wyborów
w powiecie Wyrzyskim

WARSZAWA, 13.12. (Tel.wł.). Sąd okręgowy w Bydgoszczy wydał wyrok w sprawie kilkudziesięciu członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o wywołanie zajść w dniu wyborów do Sejmu w Wyrzysku.

16 osób **skazanych zostało od 4 do** 8 miesięcy, 19 od roku do jednego miesiąca więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Najsurowiej ukarany został Marjan Żołna, którego sąd skazał na **cztery lata więzienia.**

10 oskarżonych zostało uniewinnionych.

Nagły zgon
DYREKTORA P. Z. U. W.

WARSZAWA, 13.12. (Tel.wł.). Dzisiaj zmarł w Warszawie naczelny dyrektor P.Z.U.W. profesor Wł. Strzelecki. Ś. p. prof. Strzelecki pracował w zakładzie od chwili jego powstania. Dyr. Strzelecki zmarł nagle podczas pracy.

Obniżka czesnego
NA WYŻSZYCH UCZELNIACH.

WARSZAWA, 13.12. (Tel.wł.). Nowy minister oświaty prof. Świętosławski ma zająć się przeprowadzeniem obniżki opłat za naukę na wyższych uczelniach.

W najbliższym czasie zostanie zwołany zjazd rektorów, na którym sprawa ta zostanie szczegółowo omówiona.

Zatarg węglowy
W ANGLJI

LONDYN, 13.12. Właściciele kopalń angielskich zaprosili przedstawicieli górników na naradę, która odbędzie się we wtorek dnia 17 bm. W środę zostanie zwołany kongres górników, który powźmie decyzję w sprawie strajku.

Przeważa zdanie, że właściciele zaproponują górnikom zwyżkę płac we wszystkich okręgach.

Właściciele odrzucają projekt jednolitej umowy dla całego kraju i proponują oddzielne umowy dla każdego okręgu górniczego.

Przesilenie w Hiszpanji
TRWA NADAL.

MADRYT, 13.12. (Tel.wł.). Przesilenie rządowe w Hiszpanji przeciąga się w dalszym ciągu.

Próby utworzenia nowego rządu, których podejmowali się kolejno czterej wybitni politycy, nie dały wyniku.

Obecnie misja utworzenia gabinetu została powierzona b. gubernatorowi Katalonji.

Wyspy trędowatych

W Europie corocznie zapada na trąd 100 chorych

Raz do roku zjawia się w porcie Marsylji okręt o niemiłym wyglądzie. Nie dojeżdża on do molo, lecz już o 500 m. przedtem opuszcza kotwicę. Schody okrętowe na łańcuchach wiszą w powietrzu, aby nikt nie mógł wsiąść na okręt z łodzi. Widać, że okręt jest stary i wysłużony; kadłub zardzewiały, ściany uszkodzone, a urządzenie — widziane zzewnątrz — również robi zaniedbane wrażenie. Sternicy okrętów robią wielki łuk, przejeżdżając koło tego tajemniczego statku, a marynarze żegnają się, widząc go. Ze szczytu masztu powiewa chorągiew — na okręcie tym transportuje się trędowatych.

W Europie rocznie zdarza się przeciętnie sto wypadków trądu, tego okropnego bicza ludzkości, który jak głosi legenda, zeszedł na świat, jako kara za budowę wieży Babel. Mieszkańcy Indochin nazywają trąd „srebrną chorobą", ponieważ ciało człowieka pokrywa się wtedy od góry do dołu pęcherzykami o srebrnym odcieniu, jakgdyby pancerzem. Większość tych nieszczęśliwych chorych żyje w Afryce, Azji i Oceanji; w Zanzibarze, Europie, Chinach i Indjach oblicza ich się na dziesiątki tysięcy. W samych Indochinach jest 25.000 trędowatych.

Dotychczas niema jeszcze lekarstwa na tę straszną zarazę, która wyżera początkowo końce uszu i palce, potem powoli niszczy palce u nóg, włosy, uszy i nos, i nadaje twarzy wkońcu wygląd lwiej głowy (w indochińskim języku „Mo" — wyrazy „trędowaty" i „lwia głowa" są identyczne). Trzeba ograniczyć się izolowaniem chorych i możliwem łagodzeniem ich bólów. Przed europejską kolonizacją na Dalekim Wschodzie zamykano ich w przeznaczonych do tego wsiach, nie troszcząc się dalej o ich los. Żywność pozostawiano im regularnie przy wejściu do wsi. Dzisiaj Francja transportuje swoich trędowatych na wyspę Orofara (arhipelag Tahiti) gdzie oprócz kilku misjonarzy i europejskich lekarzy, nikt nie mieszka. Anglja wysyła swoich chorych na samotną wyspę Papalagos, dokąd nie dojeżdża żaden okręt, daleko na Pacyfiku, o 400 mil morskich oddalonej od wysp Karolińskich. Wódz tej wyspy odpowiada brytyjskiemu komisarzowi na Amanu za to, by żaden z chorych nie opuścił wyspy i by żaden statek bez specjalnego zezwolenia nie zatrzymywał się tam.

Oprócz kalifornijskiego lekarza profesora Walkera, kierownika państwowego leprosorjum Stanów Zjednoczonych, przedewszystkiem francuscy lekarze z niezrównanem poświęceniem przystąpili do ofenzywy przeciw tej okropnej chorobie.

Dr. Yestin z Instytutu Pasteura szukał sprawcy trądu i znalazł przytem serum przeciw dżumie, które dla dziesiątków tysięcy mieszkańców kolonji stało się istnem błogosławieństwem. Dr. Feron pojechał do Abisynji i stworzył leprosorjum w Harrar, w którem obecnie mieści się około 800 chorych. Prof. Machoux jako pierwszy dał inicjatywę, by pozwolono trędowatym żyć na swoich wyspach, jak zwykłym ludziom, a nie zamykać ich w zakładach. Dr. Le Mee w roku 1933 spędził pół roku na wyspie Orafara, nie zrażając się żadnem niebezpieczeństwem i przeprowadzał w praktyce doświadczenia z serum, które częściowo już się udały. Dr. Montel wreszcie kontrolował zwalczanie trądu w Indochinach, był on kierownikiem polikliniki w Sagone, następne leprosorjum w Choquam i wyspy trędowatych Culao Mong. Dr. Montel jest także inicjatorem omawianego obecnie nowego sposobu leczenia.

Dr. Montel leczy swoich chorych zastrzykami pyoctaninum coeruleum. Mieszkańcy Indochin nazywają dr. Montel „niebieskim lekarzem" i odnoszą się do niego z wielkim szacunkiem i miłością. Metoda jego nie gwarantuje coprawda jeszcze ostatecznego wyzdrowienia, ale zamienia ona otwarty trąd w zamknięty. Krew zostaje oczyszczona, „lwie twarze" znikają, chorzy w niczem nie różnią się od innych ludzi i niebezpieczeństwa zarażenia zanika, tak że pacjenci mogą prowadzić normalny tryb życia. Powoli zatruta krew staje się zdatna do niszczenia zarodków.

Dd. Montel jest zbyt sumiennym lekarzem, by teraz już z pewnością gwarantować zupełne wyzdrowienie. Tymczasem obserwuje on pilnie chorych w poliklinice w Saigon, którym zaszczepił nowe serum i codziennie notuje wyniki tego leczenia. W każdym razie to, co dotychczas osiągnięto, jest wielkim postępem w nauce w porównaniu z bezskutecznem badaniami z poprzednich lat.

Chorzy z Orofary i Papalagos, z Harraru, Choquam, Along Culao-Mong, Zanzibaru i Mekki spoglądają z nową nadzieją i chęcą do życia na tego cichego uczonego i przyjaciela ludzi w poliklinice w Saigon.

Kongres delegatów C.Z.G.

Wczoraj odbył się w Sosnowcu kongres delegatów Centralnego Związku górników. Referat o sytuacji w przemyśle węglowym wygłosił p. Stańczyk. Na kongresie tym powzięto szereg rezolucyj Kongres uchwalił protest przeciwko zamykaniu kopalń w Zagłębiu Dąbrowskiem, z groźbą proklamowania strajku gdyby nastąpiły zamykania; dalej kongres domaga się wprowadzenia 6 godzinnego dnia pracy oraz protestuje przeciwko możliwościom sprzedawania kontyngentów węgla Zagłębia Dąbrowskiego Konwencji Węglowej.

Do uchwał kongresu i omówienia ich, powrócimy w numerze jutrzejszym.

Kto wygrał?

(TABELA NIEURZĘDOWA).

W pierwszym dniu w trzecim ciągnieniu padły następujące większe wygrane:

25.000 zł. — Nr. 22164.

10.000 zł. — N-ry: 12837 139218.

2.000 zł. — N-ry: 87534 104942 115550 143636 162477.

1.000 zł. — N-ry: 6642 9908 60118 152865 157171 169615 194678.

500 zł. — N-ry: 44501 55412 66127 97127 114543 115933 119149 119787.

400 zł. — N-ry: 49224 54371 61575 69785 36285 92452 108677 109277 117209 121570 135187 195408.

300 zł. — N-ry: 5195 13948 23328 40300 45892 47349 52026 73231 780008 84658 90032 05721 113169 127838 147257 149770 160410 175735 177729 182840.

250 zł. — N-ry: 66 1246 2683 3166 9441 10372 20091 21017 30948 32922 33396 35414 38020 40893 42682 54035 50963 51616 54456 58553 62516 64514 68580 76505 81911 98741 102896 107503 108973 122832 129434 137704 139379 148568 151897 152851 153863 155477 158235 158238 159687 161772 163827 173560 173614 173827 173960 175397 179456 187086 189340.

W drugim dniu, w pierwszem i drugiem ciągnieniu padły następujące wygrane:

20.000 zł. — Nr 62454.

5.000 zł. — N-ry: 117978 152667.

2.000 zł. — N-ry: 10719 48262 110261 117911 173977.

1.000 zł. — N-ry: 1070 1395 6251 66626 133202 144270 156639.

500 zł. — N-ry: 4491 25605 42165 62689 64057 90795 84430 93373 96343 98550 103201 103662 104529 106565 115661 123273 127227 157553 160928 191019

400 zł. — N-ry: 7467 25835 27346 40963 51133 60501 74578 96095 107665 130235 154146 157308 159289 159763 182612 186677.

300 zł. — N-ry: 4887 12307 24792 62238 62884 104657 124880 137096 144651 149451 153790 156198 164858 168652 182138 183493 187748 191323.

250 zł. — N-ry: 4740 7833 12135 18454 20500 25473 31117 31946 35544 40054 43558 61597 63635 66739 67246 69263 73089 78305 78337 79436 81189 94718 101536 105437 108927 116889 122439 129258 131995 133947 143033 152634 157651 159733 179947 183245 187569 194038.

Z CAŁEJ POLSKI

PRZED ZAMKNIĘCIEM TRUMNY Ś. P. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Trumna kryształowa, kryjąca zwłoki Marszałka Piłsudskiego, **zostanie w dniu 22 bm. zasłonięta przez włożenie do trumny, wykonanej całkowicie z metalu,** którą następnie — po ukończeniu przebudowy krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów — **złoży się do sarkofagu.**

Do dnia 22 bm. odwiedzanie krypty św. Leonarda odbywać się będzie w godzinach ustalonych. Począwszy od dnia 23 grudnia odwiedzanie krypty św. Leonarda odbywać się będzie **w godzinach przeznaczonych na zwiedzanie grobów królewskich.**

W związku ze zbliżającym się terminem zamknięcia trumny kryształowej ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego daje się zauważyć w Krakowie, pomimo pory zimowej, **liczny zjazd osób pojedyńczych jak również całych i licznych wycieczek** z różnych stron Rzeczypospolitej.

UNIEWINNIAJĄCY WYROK W PROCESIE O STRASZNY WYBUCH W GDYNI

W jesieni roku ubiegłego, przez kilka tygodni zrzędu, Gdynia emocjonawała się wielkim procesem przeciwko gazowni miejskiej o spowodowanie wybuchu gazu w piwnicy domu ZUPU, przy ul. Marsz. Piłsudskiego, wskutek czego kilkanaście osób zostało zabitych i tyleż rannych. Wyrokiem sądu okręgowego został wówczas **skazany na dwa lata więzienia techniczny kierownik gazowni inż. Mogilnicki,** przyczem karę zawieszono mu na dwa lata. Sąd uwzględnił wówczas powództwo ZUPU, o wypłacenie jednej z sierot odszkodowania w wysokości 5.000 zł. zasądzając tę sumę od skazanego.

Obecnie odbyła się rozprawa apelacyjna, która wyrok pierwszej instancji uchyliła i **wszystkich oskarżonych uniewinniła, zaś powództwo cywilne oddaliła** Koszty postępowania sądowego ponosi skarb państwa. Sąd nie dopatrzył się w postępowaniu oskarżonych uchybień, któreby mogły przyczynić się do spowodowania wybuchu.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

23

Rozpostarto przed nią futro z sobolowym kołnierzem. Przez chwilę patrzyła na nie, poczem nagle zachwiała się. Nadinspektor zdążył jeszcze rzucić futro i podtrzymać ją, aby nie upadła.

— Mamo! Mamo! — podbiegła do niej córka.

— Co ci się stało?

Strażnik przytknął jej do ust buteleczkę z koniakiem, którą miał w kieszeni. Omdlenie nie trwało długo. Po kilku minutach pani Tretheway otworzyła oczy i spojrzała na futro leżące u jej stóp. Z wysiłkiem podniosła się z ziemi. Zaległa chwila ciszy.

— Czy to jest futro pani męża? — zapytał nadinspektor.

Zamiast odpowiedzi, pani Tretheway wybuchnęła głośnym szlochem. Córka objęła ją ramieniem i poprowadziła do pokoju.

— Teraz zastanawiam się — mruknął Liddell do siebie — czy to nie jest przypadkiem futro młodego Aylward'a.

— Ależ nie! — zawołał Duncan. — Charlie nigdy w życiu nie miał futra.

ROZDZIAŁ VIII

Jeden z Wielkiej Piątki

W pensjonacie „Widok Oceanu" Duncan siedział zazwyczaj przy obiedzie naprzeciw zalotnej panny, która przyjechała tu „dla wrażeń", naprzeciw nadinspektora zaś gadatliwy z natury starszy jegomość, zdziwiony dzisiaj niezmiernie wyjątkową małomównością sąsiada. Pełne ciekawości pytania o wypadki ostatniej nocy, nadinspektor zbywał lakonicznemi odpowiedziami. Przy innych stolikach panowało również podniecenie i podawano sobie najrozmaitsze nowiny.

Panna Tansey podzieliła się już ze wszystkiemi niemal gośćmi swemi podejrzeniami, które jednak nie każdemu wydawały się prawdopodobne, a uparte milczenie bohaterów nocnej przygody intrygowało jeszcze bardziej. Pod koniec lunchu ciekawość doszła do zenitu, gdy właścicielka pensjonatu zbliżyła się do stolika nadinspektora i głośno oznajmiła, że w hallu „czekają inspektor Straker z Waderbridge w towarzystwie dwóch policjantów".

— Dziękuję! — odparł Liddell. — Niech im pani łaskawie powie, że wyjdę do nich zaraz po lunchu

Pan, siedzący naprzeciwko nadinspektora, nie wytrzymał już dłużej i zawołał na cały głos:

— Panie, co się u djabła stało, w tym naszym spokojnym zakątku, że policja tak się kręci?

— Nie mam pojęcia, szanowny panie — odparł Liddell z niezmąconym spokojem.

Wszyscy goście odczuli wyraźnie rozczarowanie. Zaległa głęboka cisza. Głośne domysły zaczęto snuć dopiero wówczas, gdy nadinspektor, złożywszy uważnie serwetkę, dał znak Duncanowi i wraz z nim opuścił jadalnię. Duncan wstał z wyjątkowem zadowoleniem, że uwalnia się wreszcie od towarzystwa ciekawej sąsiadki.

W hallu Liddell opowiedział przybyłemu inspektorowi o zdarzeniach ostatnich godzin, a dwaj policjanci przysłuchiwali się z rosnącem zainteresowaniem.

— Na Boga! — zawołał wreszcie inspektor, ogromny, jowjalny mężczyzna. — Nieprzeciętna historja — nawet zabawna!

— Tak — mruknął Liddell.

— Morderstwo, czy nie morderstwo? — ciągnął dalej inspektor Straker. — Jeżeli morderstwo — to musimy znaleźć zwłoki, nim odnajdziemy zbrodniarza. Jeżeli zaś nie, to co wtedy?

(D. c. n.)

RZECZYWISTOSĆ I FRAZEOLOGJA

W dniu 4-ym grudnia w wydaniu „Kurjera Zachodniego" z okazji Święta górniczego przedstawiliśmy groźne położenie kopalni węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem, wynikłe z jednej strony na tle ogólnej sytuacji gospodarczej a z drugiej strony na tle konkurencyjnych posunięć węglowego przemysłu śląskiego, w związku z akcją rządową zmierzającą do obniżenia cen. Zwracaliśmy uwagę na konieczność zmobilizowania całej opinji społeczeństwa zagłębiowskiego w obronie zagrożonych warsztatów pracy. Mamy te pełną satysfakcję, że słowa nasze nie uderzyły w próżnię. Oto „Expres Zagłębia", gościnnie oddający swe łamy na bezsensowne oświadczenia przywódców z pod znaku P.P.S., już „bije na alarm", omawiając na podstawie materjałów przez nas przedstawionych groźbę jaka zawisła nad Zagłębiem. Lepiej późno, niż nigdy — powiada stare przysłowie. Każdy głos, który przyczyni się do zmobilizowania społeczeństwa w obronie zagrożonych warsztatów witamy z radością.

Z głosu „bijącego na alarm" tego dziennika, dowiadujemy się jednak, że sprawą niebezpieczeństwa możliwości zamykania kopalń „zainteresował się Centralny Związek Górników". Bardzo ładnie, że ten związek, który ostatnio miał więcej zmartwienia z losem górnika angielskiego, który próbował zorganizować demonstracyjny strajk na rzecz sześciogodzinnego dnia pracy, nareszcie zainteresował się sprawą istotnie najbardziej żywo obchodzącą sfery pracownicze Zagłębia, a mianowicie zagadnieniem utrzymania warsztatów pracy. Wskazywałoby to na pewne otrzeźwienie wśród przywódców klasowych związków zawodowych. Nie chcemy przesądzać w tej chwili, jak dalece to otrzeźwienie nastąpiło. Należy sądzić jednak, że niebezpieczeństwo, które zawisło nad Zagłębiem, spowoduje zwekslowanie dotychczasowego, demagogicznego nastawienia pewnych przywódców z pod komendy p. Stańczyka na bardziej rzeczywistą płaszczyznę.

Przy sposobności stwierdzić trzeba, że w szerokich masach pracowniczych panuje duże zrozumienie sytuacji, zrozumienie, gdzie leży istotny interes pracownika zagłębiowskiego. Rośnie z dnia na dzień świadomość wspólności interesu pracownika z warsztatem jego pracy. Ten fakt pozwala zrozumieć powody, które uniemożliwiły przeprowadzenie klasowym związkom takiej akcji, jaką chciały przeprowadzić na rzecz 6-cio godzinnego dnia pracy, co w konsekwencji musiałoby doprowadzić do zamykania warsztatów pracy. „Kurjer Zachodni" oświetlając wówczas tę sprawę w imię obrony interesów mas pracowniczych spotkał się z pełnem zrozumieniem i uznaniem. Stojąc w dalszym ciągu na tem stanowisku, bacznie będziemy śledzić rozwój wypadków, uznając za konieczne podkreślenie pożytecznych działań, jak i jaskrawego piętnowania tych poczynań, które szłyby na pożytek zagranicy, a na krzywdę pracownika polskiego.

Sytuacja jest zbyt poważna i zbyt wielkiego, solidarnego wysiłku wymagająca od całego społeczeństwa, aby pozwolić na szerzenie zamętu nieodpowiedzialnym i w demagogji rozkochanym prowodyrom. Pocieszającem zjawiskiem jest fakt rosnącego uświadomienia w masach umiejących już odróżnić rzeczywistość od frazeologji demagogów.



OSTATNIA PRÓBA.
Spotkanie premjera Lavala (na lewo), angielskiego ministra spraw zagranicznych Hoare (w środku), na którem ustalono propozyje pokojowego załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego. Ma to być ostatnia próba doprowadzenia do pokoju na drodze rokowań dyplomatyoznych.

Parlament angielski nie uznał
ŻĄDAŃ GÓRNIKÓW

Izba gmin odrzuciła większością 179 głosów przeciwko 157 *wniosek Labour Party,* domagający się aby Izba oświadczyła, iż żądania górników angielskich w sprawie natychmiastowej powyżki płac *było usprawiedliwione.*

Z DNIA

UNTENBAUM I APRIKOSENKRANZ

„IKC" pisze:

„Ze Lwowa nadsyłają nam wiadomość, której trudno dać wiarę: Oto dyrektor rozgłośni lwowskiej p. Petry i organizator wesołej „Lwowskiej fali" p. Budzyński rzekomo dostali dymisję, a powodem tej niełaski miały być polityczne dowcipy Untenbauma i Aprikosenkranza, które nie spodobały się „miarodajnym czynnikom" w Warszawie.

Och, czy nadmierna to drażliwość? Kto oburza się na karykaturę, kto lęka się dowcipu, nie wystawia sam sobie dobrego świadectwa. Radjo nie powinno stać się instytucją urzędową, biurokratyczną, bo to nie wyjdzie mu na korzyść. Słuchacze lubią wesołą „Lwowską falę", przedewszystkiem spowodu satyryczno-politycznej zaprawy, jaka (czasem!) dodaje smaczku djalogom wymienionych mędrców Syjonu. Może się zreflektują drażliwe „miarodajne czynniki w Warszawie?"

Istotnie, od dwu tygodni wesoła „Lwowska fala" nie puszcza dowcipów politycznych, które tyle wesołości budziły wśród radjosłuchaczy. A więc cenzura w eterze.

Prokurator broni O. N. R.
w procesie terorystów ukraińskich

Z Warszawy donoszą:

W procesie terorystów ukraińskich wielką sensację stanowiły w czwartek zeznania świadka Stawickiego, sekretarza śp. min. Pierackiego.

Na pytanie przewodniczącego świadek podaje, że minister Pieracki prowadził tryb życia bardzo regularny. Po skończonem urzędowaniu wyjeżdżał z Ministerstwa po godz. 3 i udawał się na obiad do Klubu przy ul. Foksal. Po obiedzie jechał do Ministerstwa albo do domu, czasem zaś do kawiarni Europejskiej, gdzie bywał też niekiedy wieczorem.

TELEFON MOSDORFA

Na pytanie obrony, świadek podaje że w dniu zabójstwa ministra koło godz. 14 odbierał telefon od działacza młodych narodowców dr. Mosdorfa, który prosił o audjencję u ministra jeszcze tego samego dnia. Gdy świadek powiedział do Mosdorfa, że ze względu na zjazd wojewodów, minister jest zajęty i audjencja może się odbyć dopiero w poniedziałek lub we wtorek następnego tygodnia, Mosdorf oświadczył, że to bedzie zapóźno. Na pytanie adw. Pawenckiego, czy Mosdorf mówił, że będzie zapóźno po godzinie 15, świadek odpowiada przecząco. Adw. Hankiewicz wnosi o odczytanie relacji policyjnej, dotyczącej osoby Mosdorfa. Sąd nie uwzględnia tego wniosku.

Prokurator Żeleński wnosi o ponowne przesłuchanie świadka komisarza Banko. Wniosek prokuratora sąd uwzględnia, poczem świadek Banko na pytanie prokuratora podaje, że obóz, którego Mosdorf był jednym z przywódców wydawał dziennik „Sztafetę". Na kilka dni przed 15 czerwca 1934 r. drukarnia, gdzie drukowana była „Sztafeta" została zamknięta na skutek zarządzenia komisarjatu rządu m. stoł. Warszawę i „Sztafeta" przestała wychodzić.

Obrońca Hankiewicz w związku z zeznaniem świadka Stawickiego, wnosi o dopuszczenie świadka insp. policji Sitkowskiego na okoliczność, że w dn. 15 czerwca po zabójstwie min. Pierackiego, dr. Mosdorf zniknął z Warszawy i dotychczas miejsce jego zamieszkania jest nieznane.

MOSDORF I O. N. R.

Prokurator Rudnicki: „Proszę sądu. Koło tej kwestji Mosdorfa i ONR ciągle obraca się szereg pytań.

Twierdzenie, że całe śledztwo jest zbudowane na książeczce, znalezionej w klatce domu przy ul. Okólnik, że przewód sądowy może dać wynik wręcz odmienny od tez aktu oskarżenia, jest, zdaniem prokuratora Rudnickiego, bezpodstawne, bowiem to nie jest sprawa poszlakowa, lecz sprawa wyraźnych i mocnych dowodów. Twierdzić — mówił prokurator Rudnicki — że ktoś inny popełnił zamach i że zamach wyszedł z innych sfer — jest naprawdę bezcelowe. Jeżeli chodzi o to, jak się śledztwo rozwijało, to niechaj bedzie ustalone, że Mosdorf tego dnia znikł. Miał po temu swoje przyczyny, niezwiązane z morderstwem min. Pierackiego. Jakżeż można przypuszczać, aby wódz, głowa partji, chciał uprzedzić i zagrozić o godz. 2 ministrowi, że jeżeli go nie przyjmie, to bedzie w poniedziałek zapóźno? Zamach był popełniony o godzinie 3.30. Jakże można w półtorej godziny zmontować zamach, lub odwołać wykonanie zamachu. Nie mogę poprzeć wniosku adw. Hankiewicza i wobec bezcelowości wszystkich podobnych pytań, muszę również zaprotestować przeciwko nim, gdyż nie widzę racji ciągłego podnoszenia wątpliwości, które odpadają po każdem pytaniu i po każdym świadku. Mam głębokie przekonanie, że nie można zachwiać dowodu oskarżenia, opierając się na tem, że śledztwo początkowe stanęło na skrzyżowaniu dwóch dróg. Śledztwo wybrało jeden kierunek dla przyczyn, o których bedę mówił później i nie opierało się jedynie na wstążeczce.

POWOŁAĆ MOSDORFA NA ŚWIADKA

Obrońca Hankiewicz wnosi o powołanie na świadka dr. Mosdorfa dla wyjaśnienia, jakie znaczenie miały słowa, wypowiedziane przez niego do sekretarza śp. min. Pierackiego, p. Stawickiego **„to będzie zapóźno".** Prokurator Żeleński prosi o pozostawienie tego wniosku obrońcy pod rozważanie sądu ze względu na sformułowanie tego wniosku.

Dekret przeciw mężatkom
Czy to odpowiedni sposób zwalczania bezrobocia?

Jednym ze sposobów zmniejszenia bezrobocia jest **odbieranie pracy mężatkom.**

W „Expressie Porannym" czytamy wywiad z b. posłanką Waśniewską:

— Hasło redukcji mężatek nie padło po raz pierwszy — mówi p. Waśniewska. — Od czterech lat kobiety są powoli usuwane z urzędów i redukcja osiągnęła już 80 proc. pracujących kobiet. W obecnej chwili walka toczy się tylko o pozostałe 20 proc. pracownic umysłowych.

Niedawno biuro pracy kobiet przy rządzie amerykańskim, na czele którego stoi znana działaczka Mary Anderson, rozpisało ankietę na temat: „Dlaczego kobiety pracują?" 90 proc. odpowiedziało: z musu! Kobiety więc naogół pracują tylko dlatego, że zarobki żywiciela rodziny są niewystarczające.

— Dlaczego wobec kryzysowych posunięć kobieta ma właśnie padać ofiarą?— zapytuje p. Waśniewska. Kobiety nie akumulują posad. Kobiety są gorzej płatne od mężczyzn. Kobiety otrzymały prawa polityczne. Kto ma obowiązki ten ma i prawa. A istnieje niezaprzeczone prawo każdego człowieka do pracy, bez względu na jego płeć! W końcu listopada b. posłance p. Waśniewskiej nadeszł list — pracownic pewnej instytucji zaopatrzony 19 podpisami. Wszystkie te pracownice zostały zredukowane, z czego 10 przepracowało w tej samej instytucji 8 do 10 lat, nie otrzymując praw emerytalnych. Jedyną przyczyną redukcji było to, że były one kobietami..

— Kryzys można zwalczać tylko wzrostem konsumcji — ciągnie dalej p. Waśniewska. Zredukowanie mężatek nie wzmoże jej. Kobieta będzie się starała oszczędzać, spełniać pracę pomocnicy domowej, szwaczki, praczki, czyli że bezrobocie nie zmniejszy się, tylko zmieni swoje oblicze. Pozostają dzieci. Ale szkoła o wiele więcej uczyni dla nich pod względem wychowania, niż matka, przygnębiona brakiem pracy i zmniejszonemi dochodami.

— Kobieta lęka się obecnie wyjść zamąż gdyż obawia się redukcji. Czasami uda się zataić fakt zamążpójścia, lecz o ile wyjdzie na jaw, grożą jej represje.

Niedawno w pewnej instytucji okazało się, że jedna z urzędniczek dopiero po kilku miesiącach zawiadomiła władze o swojem zamążpójściu. Wysłano ją natychmiast na prowincję, dano mniejsze nie bacząc, że spodziewała się dziecka. Jej męża nie dotknęły represje. Jego stan cywilny nikogo nie obchodził. A przecież o ile zatajenie małżeństwa pociągnąć ma za sobą karę, to powinno karać się obie strony.

— Tylko zwarta postawa kobiet — kończy p. Waśniewska — może uchronić je od „przekleństwa płci"! Gdyby w rządzie zasiadały kobiety, nigdy nie wydałyby tak krzywdzących postanowień.

Jeżeli istotnie dekret zakazujący pracę mężatkom wejdzie w życie należałoby go stosować ostrożnie. Należałoby przeprowadzić ścisłą kontrolę i nie odbierać pracy mężatkom, które pracują na dom, które przez swą pracę pracują z zdeklasowaniem swoich dzieci, z niedostatkiem swojej najbliższej rodziny. Opinja, że kobiety pracują wyłącznie na jedwabne pończochy, na perfumy, na t. zw. luksus może mieć obecnie rację bytu **tylko w bardzo nielicznych wypadkach.** Zmniejszanie klęski społecznej jaką jest bezrobocie przez krzywdę i degradowanie pewnej grupy obywateli do drugiej kategorji, przez odbieranie im pracy — nie jest najlepszym sposobem zwalczania tej klęski.

Wnioski, interpelacje i statuty

Urozmaicone posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu

BANK ZAGŁĘBIA

Czwartkowe posiedzenie sosnowieckiej Rady miejskiej rozpoczęło się od złożenia przez prezydenta miasta p. Kaczkowskiego wyjaśnienia w sprawie **objęcia przez miasto majątku Banku Zagłębia** i utworzenie Miejskiej Kasy Oszczędności. Według tego wyjaśnienia, Magistrat zrobił wszystko, by zrealizować ten plan. wobec jednak odmówienia przez B. G. K. **udzielenia miastu na przejęcie majątku Banku Zagłębia odpowiedniej pożyczki i nieprzejednanego stanowiska Banku Towarzystw Spółdzielczych**, głównego wierzyciela Banku Zagłębia. **sytuacja jest bardzo trudna.** Pertraktacje z Bankiem Towarzystw Spółdzielczych jeszcze trwają i miejmy nadzieję, doprowadzą do pożądanego rezultatu, w przeciwnym bowiem razie piękny gmach Banku Zagłębia **może się dostać w niewłaściwe ręce.** Na energiczne działanie w kierunku pozytywnym zostało już czasu niewiele, bo **licytacja Banku Zagłębia została wyznaczona na dzień 8 stycznia 1936 roku.**

MIESIĄC BEZ POSIEDZENIA

Klub radziecki PPS zgłosił wniosek nagły w sprawie **nieodbycia się posiedzenia Rady miejskiej w ubiegłym miesiącu.** Powołano się przytem na ustawę. która powiada, że posiedzenia Rady muszą się odbywać **przynajmniej raz w miesiącu** z wyjątkiem jednego miesiąca letniego.

Prezydent miasta wyjaśnił, że w myśl ustawy powinno się odbyć **przynajmniej 11 posiedzeń w roku,** a że posiedzeń Rady sosnowieckiej odbyło się w tym roku już 14. przeto nic się nie stało sprzecznego z duchem ustawy. Zresztą Magistrat nie miał w listopadzie materjału do obrad radzieckich.

PORZĄDEK DZIENNY

Następnie Rada miejska przystąpiła do porządku dziennego i uchwaliła normalne, nic nowego nie wnoszące statuty: **o poborze podatku od kopalń węgla na r. 1936-37, o poborze podatku od zbytku mieszkaniowego i o specjalnych opłatach drogowych na rok 1936-37,** oraz załatwiono sprawę specjalnych dopłat na pokrycie rat pożyczki ullenowskiej.

Dwa punkty obrad: sprawa przyznania zaopatrzenia emerytalnego dla dr. J. Hercmana i wybór opiekunów społecznych spadły z porządku dziennego.

Krótka ale za to bardzo ożywiona dyskusja wywiązała się przy rozpatrywaniu statutu o poborze podatku od zbytku mieszkaniowego. Radny Bielnik z klubu P.P.S. **sprzeciwiał się wyłączeniu z tego opodatkowania mieszkań duchownych wszystkich wyznań oraz kancelaryj adwokackich i rejentów. gabinetów lekarskich i dentystycznych itp.** Ponieważ zwolnienie duchowieństwa katolickiego od podatku jest przewidziane w konkordacie i oczywiście nie podlega kompetencji Rady miejskiej. przeto pozostała tylko **kwestja rabinów.** Radny Bielnik domagał się. aby rabini płacili podatek od zbytku mieszkaniowego. klub żydowski zaś przez usta r. Sapera przeciwstawił się temu. powołując się na **równouprawnienie wyznań religijnych w Polsce.** Ostatecznie statut przyjęto w niezmienionem brzmieniu i rabini od podatku są zwolnieni. Zwolnione są również pokoje. przeznaczone dla pracy zawodowej lekarzy. adwokatów itp.

WSTRZĄSY W MODRZEJOWIE

Na poprzedniem posiedzeniu Rady miejskiej została zgłoszona interpelacja **w sprawie wstrząsów podziemnych w Modrzejowie,** pochodzących z kop. Modrzejów.

Obecnie p. prezydent miasta wyjaśnił. że Magistrat powołał komisję do zbadania tej sprawy. **Komisja dokonała oględzin 24 domów** i orzekła, że istotnie są wstrząsy i przynoszą szkody. Wobec tego Magistrat w tej sprawie wystosował pismo do Urzędu górniczego.

W innej interprelacji **protestowano** przeciw kolejce kopalnianej, przeprowadzonej przez ul. Dąbrowskiego. Magistrat po zbadaniu sprawy przez komisję odpowiedział. że **stan rzeczy jest przez interpelantów przejaskrawiony** i że Towarzystwo Sosnowieckie zezwolenie na budowę kolejki otrzymało z urzędu wojewódzkiego.

ŻYWNOŚĆ DLA BEZROBOTNYCH

Na interpelację klubu PPS, zgłoszona na poprzedniem posiedzeniu w sprawie żywności dla bezrobotnych. Magistrat udzielił wyjaśnień. co do dotychczasowej akcji zapomogowej i zakomunikował. co ma **nadal począć w tej materji.**

Z tego wyjaśnienia **wynika. że wciągu grudnia** wydział opieki **społecznej** z funduszów miejskich **wyda na odzież i buty, żywność,** dożywianie dzieci i **mieszkania dla bezrobotnych** 7329 zł.

Ponadto z Funduszu Pracy bezrobotni na święta otrzymają: **samotni:** mąki żytniej 2 kg., węgla 50 kg i mąki pszennej, fasoli, kaszy, słoniny za 2 zł. **Rodziny 2-osobowe:** mąki żytniej 4 kg., innej **żywności za 4 zł. i 150 kg.** węgla. **Rodziny 3-osobowe:** mąki żytniej 5 kg., innej żywności za 6 zł. i 150 kg. węgla. **Rodziny 4-osobowe:** mąki żytniej 6 kg., innej żywności za 7 zł. i węgla 250 kg. **Rodziny 5-osobowe:** mąki żytniej 8 kg., innej żywności za 10 zł. i węgla 250 kg. **Rodziny 6-cio i więcej osobowe:** mąki żytniej 10 kg., innej **żywności za 12 zł.** i 300 kg. węgla.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

14 Sobota

Dziś Spirydjona
Jutro Walerjana
Wschód słońca 7 m. 37.
Zachód „ 15 m. 40.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Szanghaj".
PALACE: „Dziewczę z Budapesztu".
EDEN: „Wyspa skarbów".

—xx—

× **AKADEMJA KU CZCI ST. ŻEROMSKIEGO.** Jutro o godz. 11 rano w kinie „Palace" odbędzie się akademja ku czci St. Żeromskiego zorganizowana przez koło realizacyjne kulturalno - oświatowe zespołów robotniczych w Sosnowcu. Na akademję złożą się między innymi: przemówienia o Żeromskim prof. T. Pasierbińskiego, prez. J. Kaczkowskiego i nacz. Nawrockiego oraz część wokalno-recytacyjna.

× **WIECZÓR KU CZCI ST. ŻEROMSKIEGO.** Koło dram. przy gimn. państw. im. St. Staszica w Sosnowcu, urządza jutro wieczór ku czci St. Żeromskiego. W programie: przemówienie, inscenizacja z „Róży", inscenizacja z „Sułkowskiego". Recytacje. Początek o godz. 18. Wstęp 30 gr., 50 gr., 80 gr.

× **AKADEMJA W GIMN. STASZICA.** Jutro o godz. 11 rano w sali gimnazjum Staszica. Związek funkcjonarjuszy państwowych z okazji 10-lecia Związku urządza uroczystą akademję, w której łaskawy udział przyjąć raczyli pp.: dyr. Marja Zillingerowa (śpiew), prof. Obuchowicz i prof. Rudicz (akomp.), prof. Sieja (skrzypce), Wł. Gucze (śpiew) i Marcin Kamiński.

× **W SPRAWIE AMNESTJI.** Jutro o g. 10 rano odbędzie się w sali „Domu ludowego" w Sosnowcu, ul. Jasna 26 konferencja delegatów organizacyj robotniczych, pracowniczych, kulturalno-oświatowych i humanitarnych, w sprawie amnestji dla więźniów politycznych. Referat wygłosi p. H. Krahelska.

× **PORANEK W KINIE EDEN,** urządzony staraniem Koła opieki rodzicielskiej przy gimnazjum i szkole powszechnej im. H. Rzadkiewiczowej odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 11. W programie film „Wyspa skarbów" z Jackie Cooper'em Bilety w cenie od 25 gr.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś. dnia 14 grudnia o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski w Sosnowcu gra staraniem Tygodnia Miłosierdzia, przebojową komedję scen stołecznych S. Kiedrzyńskiego p.t. „CUDZIK I SPÓŁKA".

Jutro. dnia 15 grudnia o godz. 4.30 popołudniu teatr miejski gra doskonałą komedję G. B. Shawa p.t. „NIGDY NIC NIE WIADOMO". Bilety w cenie od 35 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 przebojowa komedja S. Kiedrzyńskiego p t. „CUDZIK I SPÓŁKA". Bilety w cenie od 25 gr.

—xx—

× **O OPŁATACH NA FUND. PRACY.** Otrzymaliśmy następujący komunikat: Wobec niestosowania się niektórych zakładów pracy do terminowego nadsyłania zawiadomień o należnych opłatach od uposażeń i wkładkach zabezpieczeniowych oraz wpłacania należności z tego tytułu. wojewódzkie biuro Funduszu Pracy — Ekspozytura w Sosnowcu przypomina wszystkich zakładom pracy na terenie swej działalności, że

1) termin nadsyłania do właściwych wojewódzkich biur, względnie Ekspozytur odpisów z list płacy lub wykazów należności z tytułu opłat od uposażeń i wkładek zabezpieczeniowych upływa każdego 10 dnia w miesiącu, za miesiąc ubiegły;

2) opłaty od uposażeń z art. 15 na rzecz Funduszu Pracy i wkładki zabezpieczeniowe z art. 7 Ustawy zabezpieczeniowej winny być co miesiąc zdołu, najpóźniej do 20 następującego miesiąca, zaś jeżeli idzie o zakłady pracy górniczo-hutnicze — do dnia 25 następującego miesiąca przekazywane do PKO na konto 300.401 Ekspozytury w Sosnowcu.

Niestosowanie się do wyżej wymienionych terminów pociąga za sobą sankcje karne w myśl art. 33 ustawy o Funduszu Pracy, art. 34 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia oraz art. 38 ustawy o wykroczeniach, które przewidują grzywnę administracyjną do 3000 złotych lub areszt do 3 miesięcy.

× **ODWOŁANIE ZARZĄDZENIA.** Niedawno wydane zostało niefortunne zarządzenie. w myśl którego wszystkie hufce P. W. miały być obowiązkowo ubezpieczone w jednem z włoskich Tow. ubezpieczeniowych. Ponieważ na zwołanych w tej sprawie konferencjach okazało się. iż wprowadzenie w życie zarządzenia grozi zlikwidowaniem większości hufców P. W. władze wydały okólnik. odwołujący niefortunne zarządzenie

Z UŚMIECHEM.

SOBOTA

Wszystkie z tygodnia kończą się roboty.
Ostatkiem siły do końca dobijesz,
Gdyś już szczęśliwie doczekał soboty,
Tydzień się w kłębek jak jeż do snu zwija
I człowiek tą się myślą rozanieła.
Że jutro wreszcie będzie już niedziela.

Wszelakie czynisz też przygotowania:
Fryzjer, golenie, prasowane spodnie.
Bowiem jest szary człowiek tego zdania.
Że dzień świąteczny trzeba przyjąć godnie.
Nawet nie waha się zażyć kąpieli.
Aby odświeżon wejść w on dzień niedzieli.

Bo na ulicy będzie jakaś kwesta.
Jakieś zebranie poważne z pozoru.
Potem jest obiad, później krótka sjesta
I akademji kilka do wyboru
Trzeba być wszędzie, dobrą czyniąc minę.
Taki w niedzielę bywa odpoczynek.

Ko—Stek.

Wstrzymanie egzekucyj

U BEZROBOTNYCH

Departament podatkowy ministerstwa Skarbu rozesłał do wszystkich izb skarbowych okólnik dotyczący wstrzymania egzekucyj za należności podatkowe u bezrobotnych. Opierając się na art. 12 dekretu Prezydenta R. P. z listopada br. w sprawie zmian w ściąganiu podatku lokalowego, ministerstwo zaleca umarzanie zaległości tego podatku, przypadających do dnia 1 stycznia 1936 r. od właścicieli mieszkań jedno i dwuizbowych, pozostających w stanie bezrobocia. Zarządzenie obejmuje należności z tytułu podatku lokalowego, wymierzone również za IV kwartał br. Wszelkie egzekucje wszczęte z tytułu tych należności, mają być wstrzymane i koszta wraz z kosztami upomnień umorzone.

—xx—

× **POCIĄG WYSTAWA W DĄBROWIE.** Interesujący pociąg wystawa, zawierający ogromną ilość eksponatów wytwórczości krajowej, dziś przybył do Dąbrowy i umieszczony został na bocznicy obok magazynów przy placu Żwirki. Pobyt pociągu wystawy potrwa w Dąbrowie 2 dni. tj. dziś i jutro, a zwiedzać wystawę można już od godziny 9 rano.

× **ZEBRANIE KOŁA OPIEKI.** W niedzielę 15 bm. odbędzie się roczne zebranie Koła opieki przy państw. gimnazjum im. B. Prusa w Sosnowcu.

× **KIERMASZ GWIAZDKOWY.** Staraniem somorządu żeńskiej szkoły rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego i żeńskiej szkoły gospodarczej im. gener. hr. Zamoyskiej odbędzie się dnia 15 bm. tj. w niedzielę od godz. 10 do 20. w lokalu szkoły gospodarczej przy ul. 3 Maja 20 kiermasz gwiazdkowy. Duży wybór podarków gwiazdkowych artystycznie wykonanych po b. niskich cenach. Wstęp wolny. Bufet na miejscu.

× **ZARZĄD ZW. PODOF. REZ.** Koło Dębowa Góra zawiadamia swych członków, iż lokal jest otwarty w każdy poniedziałek i sobotę od godz. 17 do 21. gdzie można załatwić sprawy organizacyjne i czytać pisma. w każdą zaś środę odbywają się ćwiczenia i wykłady od godz. 17 do 19, na które stawią się wszyscy członkowie.

× **URLOPY TURNUSOWE.** Huta Bankowa w Dąbrowie zapowiedziała dn. 11 bm. wysłanie na 2 tygodnie 152 robotników na urlop turnusowy.

× **SZKOŁA ZDROWIA.** W miejskim ośrodku zdrowia i op. społ. przy ul. Teatralnej 4, dnia 15 grudnia 1935 r. o godz. 11 dr. med. M. Mołłcki wygłosi pogadankę: „W jakim zawodzie najczęściej spotyka się gruźlicę? Czy gruźlica jest uleczalna? Jakie wyniki można osiągnąć w walce z tą chorobą?"

Taniec miłości i śmierci

Zamordował kochankę i popełnił samobójstwo

Wczoraj o godzinie 7.30 rano przybył do herbaciarni Nowakowej w Sosnowcu, mieszczącej się w małym domku przy ulicy Prez. Mościckiego. w pobliżu ulicy Sienkiewicza **jakiś młody mężczyzna** w jesionce i siadłszy przy stoliku **zażądał szklanki herbaty.**

Gdy właścicielka herbaciarni udała się do kuchni aby podać zamówioną herbatę,

ROZLEGŁ SIĘ STRZAŁ.

Jak się okazało. nieznajomy gość. siedzący samotnie w herbaciarni **strzelił sobie z rewolweru w serce.** Strzał okazał się śmiertelny.

Przerażona Nowakowa zawiadomiła natychmiast **o niezwykłym wypadku policję.**

Przybyli wkrótce na miejsce przedstawiciele policji **z I komisarjatu p. p. stwierdzili, że denat strzelił do siebie z rewolweru kal. 7.65 mierząc w serce.** Kula utkwiła w ścianie.

Ze znalezionych przy samobójcy dokumentów okazało się. że był to **25-letni Kazimierz Zarzycki**, robotnik. pozostający od dłuższego czasu bez pracy, zamieszkały z rodzicami w Sosnowcu. przy ulicy Dębowej 32.

Na stole. przy którym siedział Zarzycki **znaleziono kartkę**, zaadresowaną do policji. Na kartce tej Zarzycki. przed popełnieniem samobójstwa napisał. **że sam odbiera sobie życie**, a jednocześnie zawiadomił policję, że **na polach szopienickich nad Brynicą, w odległości 300 m. wprawo od szosy szopienickiej znajdują się**

ZWŁOKI ZASTRZELONEJ

przez niego Kazimiery Podsiadłówny.

Na wskazane przez samobójcę miejsce udało się kilku policjantów, gdzie znaleziono na śniegu zwłoki 23-letniej **Kazimiery Podsiadłówny**, służącej, zamieszkałej w Sosnowcu, **przy ulicy Legjonów.** Podsiadłówna poniosła śmierć od strzału w serce. Zwłoki Podsiadłówny **pozostawiono na miejscu**, ze względu na to, że zbrodnia dokonana **została na terenie Szopienic. Zwłoki Zarzyckiego przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego na Pekinie.**

Jak zdołaliśmy ustalić tło tej niezwykłej tragedji oraz okoliczności. które ją poprzedziły, przedstawiają się następująco:

Zarzycki był synem górnika jednej z kopalń. zatrudnionego ostatnio przy robotach miejskich w Sosnowcu. Po odbyciu służby wojskowej Zarzycki **nie starał się o żadną pracę** i był na utrzymaniu ojca. Jedynem zajęciem jego była

GRA W PIŁKĘ NOŻNĄ,

poza tem był on członkiem jednej z orkiestr. gdzie **grywał na trąbie.**

Młody chłopiec domagał się stale od ojca pieniędzy na swe wydatki, kupowania mu eleganckich garniturów i t. p.

Ojciec. który bardzo niewiele zarabiał nie mógł zaspokoić zachcianek syna, to też na tem tle dochodziło między nimi **do częstych kłótni i awantur.**

Z Podsiadłówną Zarzycki poznał się **jeszcze przed pójściem do wojska** i żył z nią w bardzo bliskich stosunkach Podsiadłówna spodziewała się. **że Zarzycki ożeni się z nią.**

Lekkomyślnemu chłopcu. który miał wybujałe aspiracje. nie uśmiechało się zawarcie związku małżeńskiego. **to też zaczął jej unikać**, a z chwilą pójścia do wojska, wogóle o niej zapomniał.

Zawiedziona dziewczyna nie mając żadnej wiadomości od swego ukochanego, **pojechała za nim do Przemyśla**, gdzie odbywał on służbę w stacjonowanym tam pułku.

W Przemyślu doszło między młodymi

DO POWAŻNEJ AWANTURY,

przyczem zawiedziona Podsiadłówna **oskarżyła nawet Zarzyckiego przed jego władzami wojskowymi, że jest on** znanym **komunistą**. wskutek czego **miał on wiele nieprzyjemności.**

Po odbyciu służby wojskowej **Zarzycki powrócił do Sosnowca.** gdzie pogodził się z Podsiadłówną i znów żyli w dobrych stosunkach.

Ostatnio Zarzycki **zakochał się w młodej, przystojnej panience z Sosnowca** i miał zamiar ożenić się z nią.

Dowiedziała się o tem Podsiadłówna i postanowiła za żadną cenę nie dopuścić do utraty kochanka.

Zaczęła ona nachodzić Zarzyckiego w mieszkaniu jego rodziców. **robiła mu awantury**, gdy spotkała go na ulicy z jego narzeczoną, a ostatnio zrobiła wielką awanturę

NARZECZONEJ SWEGO KOCHANKA,

gdy spotkała ją samą na ulicy.

Wskutek ostatnich przejść. których przyczyną było postępowanie Podsiadłówny, **Zarzycki popadł w silny rozstrój nerwowy** i w umyśle jego powstał plan popełnienia samobójstwa.

Plan ten dojrzał ostatecznie w ub. czwartek, przyczem Zarzycki przed popełnieniem samobójstwa **postanowił zgładzić również ze świata Podsiadłówną**, rzekomą sprawczynię jego nieszczęścia.

We czwartek rano Zarzycki. spotkawszy się z Podsiadłówną umówił się z nią, że **wieczorem pójdą do jego szwagra**, zamieszkałego **w Borkach.** W ciągu całego dnia Zarzycki był mocno zdenerwowany. Spotkawszy przed wieczorem jednego ze swych kolegów **wręczył mu list, zaadresowany do ojca**, z prośbą. aby oddał go rodzicom w piątek rano.

W czwartek wieczorem Zarzycki. spotkawszy się z Podsiadłówną udał się z nią, jak to przedtem omówili,

DO BOREK

do jego zamężnej siostry.

W mieszkaniu szwagra późnym wieczorem **Zarzycki wywołał awanturę** z **Podsiadłówną,** i w pewnej chwili wyciągnąwszy z kieszeni rewolwer **chciał strzelić.** Szwagier Zarzyckiego, widząc na co się zanosi, z trudem uspokoił go. **odbierając mu rewolwer.**

Po upływie krótkiego czasu Zarzycki uspokoił się i zaczął w bardzo łagodny sposób rozmawiać z Podsiadłówną, siostrą i szwagrem. Po przenocowaniu w mieszkaniu szwagra. Zarzycki zabrał rewolwer z sześcioma nabojami, **pożegnał się z siostrą i szwagrem**, poczem około godziny 6 rano udał się wraz z Podsiadłówną w kierunku Sosnowca.

Droga do Sosnowca z Borek prowadziła przez pola. Nie dochodząc do mostu na Brynicy. w odległości około 300 metrów odszosy

ZARZYCKI WYJĄŁ REWOLWER

i jednym wystrzałem w serce **położył Podsiadłównę trupem na miejscu.**

Zabójstwo dokonane zostało niespodziewanie. bowiem na śniegu nie było żadnych śladów. które **wskazywałyby, że Podsiadłówna stoczyła przed śmiercią jakąś walkę ze swym mordercą.**

Pozostawiwszy zwłoki zamordowanej na polu, Zarzycki udał się do Sosnowca, gdzie **odebrał sobie życie w kawiarni Nowakowej.**

Rodzice Zarzyckiego otrzymali wczoraj prawie jednocześnie wiadomość od policji o samobójstwie ich syna **oraz list, który doręczył im kolega syna.**

W liście tym Zarzycki napisał. że **kochał tylko raz**, a ponieważ nie wolno mu nadal kochać

MUSI OPUŚCIĆ ŚWIAT.

W dalszym ciągu pisze, że nie chce znać ojca. który **nie chciał go zrozumieć(?)** Wreszcie żegna się czule z matką, całując ją niezliczoną ilość razy. Pod treścią listu do rodziców znajduje się dopisek do kapelmistrza orkiestry, aby **ładnie grano mu podczas pogrzebu,** a nad grobem odegrano **„Marsyljankę".**

Wiadomość o niezwykłej tragedji rozniosła się bardzo szybko, to też przed kawiarnią Nowakowej oraz na polach szopienickich, gdzie leżały zwłoki Podsiadłówny, gromadziły się tłumy ciekawych.

Krwawy biedaszybikarz w Wojkowicach

Morderstwo po pijanemu

Mieszkańcy Wojkowic Komornych do głębi poruszeni zostali **niezwykle potworną zbrodnią, która** się rozegrała przed kilku miesiącami w mieszkaniu. **Bolesława Fijałkowskiego.**

Fijałkowski był „bieda-szybikarzem". Po całonocnej pracy na „szybiku" spotkał się ze swymi współtowarzyszami, z którymi udał się do jednej z restauracyj, gdzie **wypito kilka butelek wódki.** Podochocony alkoholem, Fijałkowski zaprosił do siebie **Stanisława Swobodę i Mieczysława** Pieczyraka. Rozpoczęła się libacja. suto zaprawiana alkoholem. Udział w zabawie wzięła również niejaka **Weronika Jaros.** Około południa, kiedy z czupryn zaczęło się „kurzyć", między gospodarzami. a Swobodą doszło. ni stąd, ni zowąd do kłótni, w czasie której zamroczony alkoholem Fijałkowski **schwycił leżącą w kącie pokoju dużą i rzucił się na Swobodę.** bijąc nią po głowie kolegę. Trysnęła krew i Swoboda. jak piorunem rażony, zwalił się na podłogę.

Kiedy w obronie leżącego bez przytomności Swobody stanęła Jarosowa. **Fijałkowski porwał żelazny piecyk i rzucił w nią.** Przerażona kobieta i Pieczyrak uciekli z mieszkania, alarmując o wypadku sąsiadów.

Tymczasem zbrodniarz, po zamknięciu drzwi na klucz, rzucił się powtórnie **na pławiącego się we krwi kolegę,** schwycił go za szyję i nogi, przyciągnął do okna. a następnie zrzucił go z pierwszego piętra na bruk, głową na dół.

Scenie tej przyglądali się **sąsiedzi,** którzy zamiast pospieszyć nieszczęśliwemu z pomocą i ratować go. w popłochu pouciekali do domu, **w obawie przed zemstą Fijałkwskiego.**

Przed oknem. gdzie stał zbrodniarz, pozostał tylko niejaki Kazimierz Mucha. co widząc Fijałkowski **krzyknął: „poczekaj, zaraz do ciebie przyjdę!"** To powiedziawszy zbiegł na dół. schwycił siekierę **i rzucił się w ślad za** uciekającym Muchą. Nie dogonił go jednak, gdyż ścigany zdążył **się ukryć w swem mieszkaniu,** zamykając drzwi na klucz. Nie powstrzymało to jednak zbrodniarza. Podbiegł do drzwi i zaczął je rąbać. Po wywaleniu drzwi, wpadł do mieszkania, **zamierzając się rzucić na Muchę.** Nie zrobił **jednak** tego, gdyż napadnięty, widząc, co mu grozi, zaczął rzucać garnkami. Doszło do tego. że **Fijałkowski zmuszony był wycofać się na ulicę,** gdzie też **został** zatrzymany przez policję, **a następnie** osadzony w więzieniu.

Kiedy rozgrywała się powyższa scena, koło Swobody zebrał się tłum ludzi. Widok, jaki ujrzeli, był okropny. Swoboda z pękniętą czaszką. z której wypłynął mózg, leżał w kałuży krwi na ziemi. Nie żył.

Epilog tego krwawego **dramatu** rozegrał się wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, przed którym oskarżony do winy się nie **przyznał,** zwalając winę na kolegę, **Mieczysława** Pieczyraka. Licznie powołani na rozprawę świadkowie zaprzeczyli **jednak** temu, twierdząc, że właśnie **Fijałkowski** był zabójcą Swobody. Sąd, po przesłuchaniu świadków, postanowił, na wniosek obrońcy oskarżonego adw. Pawełka, rozprawę przerwać do dnia 19 b.m., celem dokonania wizji lokalnej w Wojkowicach Komornych.

Ciekawy przyczynek
DO STOSUNKÓW W POLSCE.

Kto u nas decyduje w wielu sprawach, świadczy o tem choćby „okólnik", wydany przez antyhitlerowski komitet młodzieży żydowskiej w Warszawie, rozesłany do wszystkich komitetów prowincjonalnych, a między innymi i do Zagłębia. Okólnik brzmi następująco:

Szanowni Towarzysze!

Uprzejmie komunikujemy. iż w wyniku przeprowadzonych dodatkowych badań (do których nas zmuszono). postanowiliśmy odwołać bojkot filmu „Dziewczę z Budapesztu" (Die ganze Welt dreht sich um Liebe) z P. Eggert. Decydującym momentem był fakt żydowskiego pochodzenia jednego z głównych aktorów w tym filmie Hansa Mosera.

Jak widać z powyższego, wszystkie filmy są cenzurowane przez wspomniany komitet, który wydaje stosowne orzeczenia, a ponieważ większość biur, wynajmujących filmy, jak również i kin znajduje się w rękach żydowskich. nic dziwnego że wyświetlane są tylko obrazy, przez żydów aprobowane.

Stanowisko żydów jest tem ciekawsze, że nic się nie mówi o przemycie z Niemiec, choć ogólnie wiadomo. iż procederem tym i handlem przemycanemi towarami żydzi się masowo zajmują.

—oOo—

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** 25-letnia Marjanna Soswa. służąca, zamieszkała w Będzinie przy ulicy Mostowej 15 napiła się w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

× **KONFERENCJE.** We wtorek odbędą się w Inspektoracie pracy dwie konferencje, a mianowicie z pracownikami zakładów szewskich w Sosnowcu oraz pracownikó wędliniarskich - żydów w Sosnowcu.

OFIARY [redacted]

Zł. 5 na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci — składa Helena Widerska.

—oOo—

× **KRADZIEŻ W CZELADZI.** W Czeladzi, wczorajszej nocy okradziono żyda Pergrychta, któremu skradziono pewną ilość jaj.

× **KOSZ SZCZĘŚCIA W ŚWIETLICY PWK.** Organizacja przysposobienia kobiet do obrony kraju, koło lokalne w Dąbrowie Górn. zaprasza dzieci i starszych w niedzielę. dn. 15 bm. od 10 do 15 do świetlicy PWK, Wałowa 3 w Dąbrowie, gdzie znajdą w „Koszu szczęścia" piękne ozdoby choinkowe i inne fanty. Bilet 20 gr. Każdy los wygrywa.

× **ULGOWE DEPESZE Z ŻYCZENIAMI ŚWIĄTECZNEMI.** Z dniem 14 grudnia wprowadza poczta ulgowe depesze w obrocie z zagranicą z okazji przesyłania życzeń świątecznych podczas świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Do państw europejskich, jak Austrji, Belgji, Czechosłowacji, Holandji, Francji itd. depesze zawierające życzenia przyjmowane będą ze zniżką 50 proc. od normalnej taryfy. Poza tem przewidziane są telegramy o ozdobnych tekstach do Stanów Zjednoczonych. Depesze te kosztować będą 9 zł. Zniżki te stosowane będą do 6 stycznia 1936 r.

× **ZDERZENIE AUTA Z FURMANKĄ.** Dnia 11 bm. wieczorem kierowca samochodu Śl. 7835. Franciszek Kipta, najechał na ul. Krakowskiej w Zawodziu-Katowicach na furmankę. załadowaną sprzętami domowemi, powożoną przez Joska Bratka z Sosnowca, którą znacznie uszkodził. Przy samochodzie został zniszczony reflektor, wachlarz i drzwi. a odłamkami szkła został okaleczony lekko w rękę jadący tym samochodem poseł Skrzypek.

Jakie bolączki trapią i gnębią

kupiectwo Zagłębia Dąbrowskiego

W dniu 11 bm. w sali Rady miejskiej w Sosnowcu odbyła się konferencja zorganizowana przez p. starostę Boxę, mająca na celu rozpatrzenie postulatów kupiectwa m. Sosnowca i powiatu Będzińskiego.

W konferencji tej wzięli udział: przedstawiciel województwa **p. Wojtowicz**, wicestarosta **Heynar**, naczelnicy urzędów skarbowych i urzędów pocztowych m. Sosnowca, Będzina i Dąbrowy, naczelnik urzędu telefoniczno-telegraficznego, wicedyrektor Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, lekarz powiatowy, lekarze miejscy i przedstawiciele różnych instytucyj oraz przedstawiciele organizacyj kupieckich.

Obradom przewodniczył **p. starosta Boxa**, który w serdecznych słowach powitał zebranych i w przemówieniu swem podał cel zebrania, podkreślając, że konferencja ta **niewątpliwie przyczyni się do zacieśnienia kontaktu władz z kupiectwem** i choć w części usunie bolączki miejscowego kupiectwa.

Wiceprezes Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu **p. Edmund Gruszczyński**, dziękując p. staroście za zorganizowanie tej konferencji stwierdził, że kupiectwo z wielkiem zadowoleniem przyjęło fakt zwołania tej konferencji, wyrażając nadzieję, że w następnej konferencji będzie już można stwierdzić usunięcie szeregu niedomagań i wówczas zająć się kwestją **usprawnienia działalności handlu.**

Przedmiotem obrad konferencji były następujące zagadnienia: **sprawy podatku obrotowego, dochodowego, od placów niezabudowanych, podatki komunalne, sprawy egzekucyjne, oraz sprawy pocztowe, telefoniczne, komunikacyjne, kredytowe, ubezpieczeń społecznych, handlu i sanitarne**, które zreferowali pp.: **radca Garliński, Gerbard, Gondek, radca Kucharski, Mączka, radca Oliner, dyr. Rybak, radca Strojny i Wójcik.**

Spośród spraw poruszonych przez mówców na uwagę zasługuje szereg wysuniętych postulatów.

SPRAWY SKARBOWE

Postulaty dotyczące spraw skarbowych streszczały się w żądaniach: **powołania w Sosnowcu drugiej komisji odwoławczej do spraw podatkowych, stosowania wymiaru podatkowego opartego na materjale faktycznym;** wprowadzenia zwyczaju, aby przy lustracji **przedsiębiorstw był obecny przedstawiciel organizacji kupieckiej: aby przy wykupywaniu** świadectw **przemysłowych** nie były czynione trudności tym, którzy nie składają ofiar **na proponowane** im różne cele; **w związku** z wymiarem podatku dochodowego nie powinien być podwyższany wymiar podatku obrotowego; **poucz**yć egzekutorów, aby w postępowaniu **byli więcej względni i o ile to jest możliwe chronili płatników przed stratami; należy jedno upomnienie przesyłać płatnikowi na wszystkie podatki a nie kilka**, co pociąga za sobą koszty; o ile płatnik przedstawi egzekutorowi dowód, że podatek został obniżony, to wówczas podatek nie powinien być egzekwowany; o ile płatnik przedstawia egzekutorowi kwity stwierdzające, że podatek jest uiszczony, to nie należy takiego płatnika odsyłać **do urzędu**, aby te kwity tam przedstawił.

PODATKI MIEJSKIE

W zakresie podatków komunalnych przedstawiciele kupiectwa wysunęli następujące postulaty: obniżyć opłaty pobierane przez Magistrat jako 200% dodatek komunalny od patentu akcyzowego; zaniechać poboru podatku od szyldów, gdyż podatek ten nie daje miastu żadnych korzyści; znieść podatek miejski od zaprotestowanych weksli; podatek od placów niezabudowanych powinien być zniesiony: zwolnienie od specjalnej opłaty drogowej za nadmierne zużywanie dróg tych płatników, którzy z dróg tych nie korzystają specjalnych korzyści; obniżyć podatek widowiskowy od kinoteatrów do 15%.

SPRAWY POCZT.-TELEFONICZNE.

Wiele bolączek obchodzących żywo kupiectwo zagłębiówskie poruszano przy omawianiu spraw pocztowych i telefonicznych. Wysunięto następujące żądania: obniżyć opłaty telefoniczne i przyspieszyć wprowadzenie automatów; obniżyć taryfę pocztową; przyspieszyć wykończenie budowy poczty w Sosnowcu; znieść przerwę obiadową w urzędzie pocztowym w Sosnowcu; uruchomić oddawna projektowane filje pocztowe na peryferjach Sosnowca; znieść przymus dostarczania paczek i obniżyć opłaty za ich doręczanie; uruchomić w Będzinie filje poczty; przeklasować Sosnowiec pod względem opłat telefonicznych z klasy V do klasy III, gdyż nawet Warszawa zliczona jest do klasy IV.

INNE SPRAWY

Poza wyżej wymienionemi kwestjami poruszono cały szereg innych, sformułowanych w żądaniach, które mówią: wybudować linję kolejową Sosnowiec — Mysłowice dla ułatwienia połączenia z Krakowem; otworzyć w Sosnowcu Kasę Komunalną; otworzyć w Sosnowcu oddział PKO; przyznać kupiectwu kredyty; Ubezpieczalnia sama powinna obliczać drobnym płatnikom składki, a nie obarczać ich tą pracą, oraz na nakazach wyszczególniać wysokość składki należnej od każdego pracownika; procenty od składek ubezpieczeniowych powinny być pobierane dopiero po 14 dniach od daty doręczenia rachunku; różne instytucje powinny zdecentralizować swoje zakupy, tj. aby miejscowe instytucje zaopatrywały się w towary u miejscowych firm; zlikwidować nielegalny handel domokrążny, handel po biurach oraz handel uliczny; zlikwidować żebractwo; bezwzględnie zamykać wytwórnie wód owocowych, które używają do wytwarzania wody sodowej sacharyny; kupiec nie powinien być pociągany do odpowiedzialności za złe lub zafałszowane towary w opakowaniu firmowem; obniżyć opłaty za analizę artykułów spożywczych.

W sprawach tych zabierali głos przedstawiciele szeregu urzędów i instytucyj stwierdzając, że część wysuniętych postulatów już jest w toku załatwiania, pozostałe zaś sprawy zostaną załatwione w zakresie kompetencji przysługujących miejscowym władzom, względnie przedstawione instancjom wyższym do rozważenia.

Następnie p. starosta, omawiając sprawę nielegalnego handlu domokrążnego, handlu ulicznego i handlu po biurach zaprosił organizacje kupieckie do **współpracy nad opracowaniem wytycznych w kierunku usunięcia tego rodzaju handlu.**

W końcu p. **starosta zaznaczył**, że przyjął z zadowoleniem **deklaracje kupiectwa odnośnie opodatkowania się na zlikwidowanie żebractwa**, proponując ze swej strony ufundowanie przy pomocy społeczeństwa, państwa i związków komunalnych **przymusowego domu pracy dla żebraków**, urządzonego na wzór Warszawy. W ten sposób kwestja żebractwa na terenie Zagłębia mogłaby być radykalnie rozwiązana.

Trwające około 4 godzin obrady odbywały się w atmosferze wzajemnego zrozumienia się i nacechowane były ze strony czynników urzędowych dużą życzliwością.

Wolbromscy rzemieślnicy

organizują własną spółdzielnię

Niedawno radjostacja katowicka w nadanej audycji poświęciła kilka słów rzemieślnikom chrześcjan wolbromskim o ich pełnej poświęcenia pracy spółdzielczej oraz inż. Nitsch, dyrektor tej stacji odczytał wniesioną petycję rzemiosła wolbromskiego pod adresem wojewody kieleckiego p. Dziadosza, który poniżej in extenso podajemy:

„JWielmożny Panie Wojewodo, miasto Kielce. Walne zgromadzenie członków nowopowstałej Spółdzielni ślusarsko - stolarskiej i pokr. zawodów „Rzemieślników" w Wolbromiu — zjednoczonych, zbratanych rzemieślników zawodu: ślus. - kowalskiego, ciesielskiego, stolarsk., kołodziejskiego, mularskiego, malarskiego z miasta Wolbromia i gmin: Dłużec, Jangrot, Pilica, Ogrodzieniec, Żarnowiec, a to: 64 wsie, pow. olkuskiego, woj. kieleckiego, upoważniło niżej podpisaną Radę nadzorczą i zarząd miejscowego cechu do złożenia tą drogą JWielmożnemu Panu Wojewodzie kieleckiemu za dotychczasową opiekę nad rzemiosłem staropolskie „Bóg zapłać", polecając się dalszej ojcowskiej opiece i zwracając się z następującą prośbą do Pana Wojewody:

Nowopowstała Spółdzielnia „Rzemieślnik" w Wolbromiu, obejmuje teren pracy dość rozległy i zaludniony przez rzemieślników, dążyć będzie wszelkiemi siłami do zatrudnienia wszystkich rzemieślników, których jest około 350 z odcinku północno-wschodniego, pow. olkuskiego, tudzież około 100 bezrobotnych czeladników. Zatrudnienie to będzie przeprowadzone przez masową produkcję mebli kuchennych, stolików do gier, pługów, narzędzi warsztatowych, rolniczych, sposobem chałupniczym i zbiorowo.

Przy pomocy dobrze zorganizowanego biura organizacji handlowej — rzemiosła, przy Izbie Rzemieślniczej w Kielcach, a także przy ofiarnej pracy prezydenta i dyrektora wspomnianej Izby, przedewszystkiem wysiłku całego miejscowego społeczeństwa, bez żadnego „ale" zdobędziemy sobie stałą pracę, a korzystnie zamieniemy pracę na pieniądz.

W dalszym ciągu, by skończyć z wyzyskiem nieuczciwych kupców, którzy sprzedają surowce na wagę złota, a w wielu wypadkach (na 100 — 90) oszukany towar, np. zamiast stalowej blachy żelazną, ze szkodą rolników, organizujemy wzorową składnicę z metalami i drzewem, nawet w przemyśle drzewnym zaofiarował nam usługi miejscowy chrześcijański tartak. Spółdzielnia „Rzemieślnik" ma zapewnioną egzystencję i wiele pożytecznego może zdziałać dla braci rzemieślniczej.

Na uruchomienie Spółdzielni przez zorganizowanie odpowiednich warsztatów pracy i składnicy z metalami i drzewem, niezbędny jest **kapitał zakładowy około 15 tysięcy złotych.**

Ponieważ z udziałów narazie uzyskamy najwyżej sumę zł. 2000 zł., zaś ten kapitał na prowadzenie tego rodzaju przedsiębiorstwa rzemieślniczego **nie wystarcza**, przeto zmuszeni jesteśmy tą drogą prosić JWielmożnego Pana Wojewodę o poparcie naszej prośby, jaką złożyła nasza Izba Rzemieślnicza w biurze Woj. Funduszu Pracy w przedmiocie uzyskania pożyczki dla naszej spółdzielni w wysokości 10 tysięcy złotych.

Pokładamy nadzieje, iż tak pożyteczne zamiary nasze o podniesienie sprawności gospodarczej w rzemiośle zostaną przez władze państwowe życzliwie przyjęte.

Rzemieślnicy świadomi swych celów stają do współpracy, do której Rząd Rzeczypospolitej powołuje społeczeństwo.

Rada Nadzorcza. Zarząd cechu. podpisy. Za zgodność: (—) Z. Krasnodębski.

Zawarcie umowy zbiorowej

W FABRYCE „ELEKTRYCZNOŚĆ"

Wczoraj odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w fabryce „Elektryczność" w Ząbkowicach. Konferencja dała pomyślny wynik i umowę podpisano. Ponieważ w niektórych oddziałach były niejednakowe płace za jedną i tą samą pracę zastosowano indywidualne podwyżki i płace zrównano.

Pozatem dyrekcja fabryki przyrzekła wypłacić robotnikom przed świętami zaliczki: żonatym 30 zł. a kawalerom 15 zł., które będą potrącone w ciągu sześciu miesięcy. Załatwiono również pomyślnie sprawę redukcyj: w oddziałach, w których da się ograniczyć liczbę dni pracy, redukcje nie będą przeprowadzane, natomiast w tych oddziałach, gdzie nie da się ich uniknąć, przeprowadzone zostaną w porozumieniu z delegatami robotniczymi i inspekcją pracy.

—xx—

× **SAMOBÓJSTWO OFICERA 11. P.P.** Onegdaj w Tarnowskich Górach pozbawił się życia celnym strzałem w skroń oficer 11 p. p. kpt. Michał Poręba. Powód desperackiego kroku oficera nie jest znany. Samobójstwo kpt. Poręby wywarło wstrząsające wrażenie na korpusie oficerskim 11 p. p. Zmarły liczył 39 lat i osierocił żonę i dwoje dzieci.

× **ZATRZYMANIE KONIOKRADÓW.** W ub. czwartek na targu w Modrzejowie skradziono Wilhelmowi Rakowskiemu z Krakowa konia, wartości 200 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja ujęła koniokradów, którymi okazali się Antoni Musiałek z Sosnowca (Kozia 15) oraz Bolesław Kula z Będzina (Przemysłowa). Konia zwrócono właścicielowi, koniokradów zaś przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **SKRADZIONE GĘSI USIŁOWAŁ SPRZEDAĆ OKRADZIONYM.** W Czeladzi nieznany osobnik skradł stado gęsi, które sprzedał za połowę wartości na Przełajce. Chciwość złodzieja i powodzenie, zgubiły go jednak, bo wracając z pieniądzmi do domu skradł drugie stado gęsi, które chciał sprzedać na Przełajce i to... właścicielce gęsi. Złodzieja schwytano, oddając go policji.

× **„CUDZE CHWALICIE — SWEGO NIE ZNACIE".** Trzydniową wystawę Robót - Kobiecych pod tym tytułem organizuje w dniach 14, 15 i 16 grudnia br. Tow. „Opieka" dzielnicy Huta Katarzyna w lokalu Kuźnicy pod honorowem kierownictwem **sen. Cholewickiej.** Otwarcie wystawy, nastąpi dziś o godzinie 18. Na całość złoży się pokaz wielu ciekawych, godnych obejrzenia, prac wysokoartystycznych. W niedzielę dnia 15 grudnia wystawa otwarta od godziny 10 rano do godz. 22, tak samo i w poniedziałek dnia 16 grudnia.

KRONIKA ZAWIERCIA

Koło Gospodyń Wiejskich

PRZY PRACY

W czasie od 9 do 12 bm. odbył się w Koziegłowach, w żeńskiej szkole rolniczej 4-dniowy kurs dla zarządów kół gospodyń wiejskich z powiatu Zawierciańskiego. W kursie wzięło udział 35 członkiń zarządów kół gosp. wiej. z całego powiatu.

Po uroczystem otwarciu kursu i półdniowem zwiedzaniu świetnej szkoły rolniczej, połączonem z fachowemi objaśnieniami z zakresu hodowli drobiu i bydła, przystąpiono do wykładów i dyskusji; program kursu obejmował następujące przedmioty i zagadnienia: ogrodnictwo i kwiaciarstwo — p. Lewandowska, dyrektorka szkoły rolniczej. Hodowla drobiu — p. Michejdowa, inspektorka Izby rolniczej w Kielcach; sprawy organizacyjne — p. Zbrowska, inspektorka kieleckiej Izby rolniczej; Pomoc w nagłych wypadkach — lekarz powiatowy dr. Pilarski; Rola kobiety w społeczeństwie — p. starościna Wardejn-Zagórska; Organizacja pracy w kole gosp. wiej. — p. K. Dymiszkiewiczówna — powiatowa instruktorka KGW.; Sprawy rolne w powiecie — p. Słociński — instruktor rolny; Weterynarja — dr. Świstun. Prace świetlicowe w kole G.W. — p. J. Lassota, instruktor oświaty pozaszkolnej.

Według zgodnej opinji uczestniczek, kurs w Koziegłowach znakomicie przyczynił się do uświadomienia sobie zadań Koła gosp. wiejskich i dał szereg praktycznych wskazań, jak te zadania należy realizować. Jest nadzieja, że po kursie praca w kołach wzmoże się i podniesie na jeszcze wyższy poziom, niż dotychczas.

——oOo——

× ZAMARŁY RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY W ZAWIERCIU. Od świąt Bożego Narodzenia dzieli nas zaledwie dwa tygodnie. W innych latach w okresie tym w Zawierciu panował ożywiony ruch, a sklepy były zapełnione kupującymi W b. roku wszędzie cisza i nic nie wskazuje na to, aby ruch ten ożywił się. Niema w tem nic dziwnego, gdy weźmie się pod uwagę, że w Zawierciu jest ludzi, którzy mają pracę, zaledwie 2500. Pozostali to bezrobotni, którzy wraz z rodzinami stanowią 80 proc. ludności miasta.

× MODELARSTWO LOTNICZE. W tych dniach odbył się egzamin z ukończenia kursu dla instruktorów modelarstwa lotniczego w fabrycznym kole LOPP Steinhagena w Myszkowie. Komisję egzaminacyjną stanowili pp.: prezes obwodu powiatowego LOPP E. Wochtman, delegat z okręgu wojewódzkiego, inspektor Rościszewski, instruktor modelarstwa prof. Mydykowski. Do egzaminu przystąpiło 9 osób, które po zdaniu egzaminu otrzymały specjalne zaświadczenia.

× ŚW. MIKOŁAJ. Tradycyjnym zwyczajem w tych dniach Katolickie Stowarzyszenie młodzieży męskiej i żeńskiej w Porębie urządziło we własnem ognisku św. Mikołaja. Na program, oprócz rozdania podarunków przez św. Mikołaja, złożyły się popisy muzyczne, śpiew i deklamacje.

KRONIKA OLKUSZA

Dni przeciwgruźlicze

Na terenie pow. Olkuskiego rozpoczęto 10 kamp. walki z gruźlicą. W tym celu zorganizowano 16 komitetów lokalnych, które zajmą się odczytami, propagandą, a jednocześnie zbieraniem ofiar (sprzedaż znaczka i t.d.). W tych miejscowościach gdzie to będzie możliwe, wyświetlane zostaną przezrocza propagandowe i nagrane płyty z przemówieniami.

„Dnie przeciwgruźlicze" zakończy w dn. 11 stycznia 1936. zabawa taneczna w Olkuszu na ten sam cel.

Prezydjum komitetu stanowią pp.: starosta Gliszczyński — przewodniczący, lekarz pow. dr. Kiciarski — sekretarz i St. Lipka — skarbnik. Nadto do Komitetu powiatowego należą wszyscy przewodniczący komitetów lokalnych i lekarze - kierownicy ośrodków zdrowia.

Dzięki ofiarności społeczeństwa w ostatnich dwóch latach, powiat Olkuski w walce z gruźlicą stanął na czele innych powiatów w Polsce. W tym okresie uruchomiono bądź we własnych budynkach, bądź wydzierżawionych pięć ośrodków zdrowia (Bolesław, Ogrodzieniec, Żarnowiec i Wolbrom). W ekspozyturach tych udziela się miesięcznie zgórą 5800 porad i zabiegów leczniczych, oraz zgórą 250 prześwietlań Roentgenem, zakłada się odmę sztuczną i t.d.

W obecnej kampanji ofiarność społeczeństwa nie może osłabnąć, bo groziłoby to likwidacją z takim trudem uruchomionych ekspozytur, do czego żadną miarą dopuścić nie można.

Brudna konkurencja

Kupcy sosnowieccy przed sądem

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał ciekawą sprawę, odsłaniającą kulisy **brudnej konkurencji wśród kupiectwa.** Na ławie oskarżonych zasiedli doprowadzeni z aresztu śledczego dwaj znani kupcy sosnowieccy — **Abraham Steinweiss i Lejzer Steinweiss.** Akt oskarżenia zarzuca im prowadzenie **nieuczciwej konkurencji.**

Pod koniec października br. wpłynęło do prokuratora **doniesienie przeciwko Steinweissom,** którym przedstawiciel łódzkiej fabryki zarzucił sprzedaż podrobionej, gorszego gatunku włóczki wełnianej, którą **wypuszczali na rynek w podrobionych banderolach łódzkiej firmy.** Klijenteli, zdziwionej tańszą ceną tej włóczki tłumaczyli, że zakupili większą ilość towaru wprost we fabryce i otrzymali duży rabat, który pozwolił im na obniżkę ceny detalicznej. Naskutek doniesienia przeprowadzono **rewizję w mieszkaniu ojca Steinweissów, Szmula Steinweiss w Sosnowcu** przy ul. Modrzejowskiej 19, gdzie znaleziono wiele materjału obciążającego. Abraham **i Lejzer Steinweissowie zostali aresztowani.**

Rozprawa wykazała całkowicie winę nieuczciwych kupców, wobec czego **sąd skazał ich na karę aresztu po 2 mies.** z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata. Wyrok ten będzie najprawdopodobniej podstawą do skargi prywatnej, którą wniesie poszkodowana firma łódzka.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zatarg Ministerstwa komunikacji

Z PRZEMYSŁEM ŻELAZNYM

Agencja P. A. P. donosi:

Przeprowadzana obecnie w Polsce obniżka cen na wyroby przemysłu żelazno - hutniczego dała pozytywne wyniki i całą akcję należałoby uważać już zasadniczo za ukończoną. Jak się jednak dowiadujemy, w ostatnich dniach wybuchł ponownie ostry zatarg między przemysłem żelaznym a Ministerstwem komunikacji, które zażądało już po generalnej zniżce jeszcze dodatkowych ustępstw w wysokości 20—25%, grożąc w przeciwnym razie wycofaniem udzielonych już zamówień.

Fakt ten wywołał w sferach przemysłowych wielkie poruszenie. Panuje jednak ogólne przekonanie, że cała sprawa zostanie załagodzona, zwłaszcza, że groźba wycofania zamówień godziłaby niebezpiecznie w stan zatrudnienia i mogłaby spowodować masowe zwolnienia robotników w fabrykach i to jeszcze przed Bożem Narodzeniem.

Kronika gospodarcza.

DALSZA AKCJA ZNIŻKI CEN. Zgodnie z zapowiedzią p. min. przemysłu i handlu dr. R. Góreckiego, w Ministerstwie przemysłu i handlu oraz w Ministerstwie skarbu przeprowadzane są w szybkiem tempie badania nad działalnością karteli przetwórczo-produkcyjnych i handlowych. Badany jest zwłaszcza stopień podrażania wyrobów przez te kartele w poszczególnych fazach produkcji i obrotu handlowego. Prace te są dalszym ciągiem prowadzonej akcji zniżki cen, mającej na celu wyrównanie ofiar poniesionych przez szerokie warstwy pracownicze na rzecz równowagibudżetowej, oraz stworzenie warunków dla ożywienia obrotów gospodarczych. W ministerstwie przemysłu i handlu podjęte zostały już rozmowy z poszczególnemi organizacjami kartelowemi w kierunku dobrowolnego obniżenia cen wyrobów tych karteli. Przeprowadzana obecnie akcja ma doprowadzić do zmniejszenia rozpiętości między cenami hurtowemi surowców, a cenami detalicznemi wyrobów gotowych. Marża między temi cenami wahać się będzie mogła w granicach uzasadnionych gospodarczo. Gdyby rozmowy z poszczególnemi kartelami nie dały pozytywnych wyników, należy liczyć się z rozwiązaniem pewnych porozumień kartelowych, których działalność jest szkodliwa dla unormowania naszych stosunków gospodarczych, gdyż intencją rządu jest zakończyć akcję zniżki cen w jaknajszybszym czasie.

NAFTA Z WĘGLA. Z Lille donoszą, iż w Bethrune odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej we Francji fabryki, w której odbywa się przeróbka węgla na naftę. W uroczystości wzięli udział: senator Roye, szef sztabu gen. Georges oraz przedstawiciele ministerstwa wojny i marynarki.

WZROST BEZROBOCIA W NIEMCZECH. Liczba bezrobotnych na całym terenie Rzeszy, zarejestrowanych w urzędach pracy, wzrosła w listopadzie rb. o 156.000 osób. W końcu listopada ogólna liczba bezrobotnych w kraju wynosiła 1.985.000 osób.

SPADEK SPOŻYCIA CUKRU. W listopadzie rb. cukrownie polskie sprzedały na rynku wewnętrznym ogółem 17.572 tony cukru w wartości cukru białego wobec 22.510 ton w odpowiednim miesiącu poprzedniego roku. Spadek konsumcji wynosi więc 21.9% i tłumaczy się wstrzymywaniem się od większych zakupów w związku zespodziewaną zniżką cen cukru w grudniu. Eksport cukru w listopadzie wyniósł 18.427 ton wobec 14.265 t. w analogicznym miesiącu 1934 r. W pierwszych dwóch miesiącach b. kampanji cukrowniczej, tj. w październiku i w listopadzie rb. sprzedano na rynku wewnętrznym 43.641 t. cukru wobec 46.546 t. w odpowiednim okresie kampanji 1934-35, co oznacza spadek o 6.6%. Wywóz cukru w pierwszych 2 miesiącach b. kampanji wyrażał się cyfrą 33.918 t., gdy w analogicznym okresie poprzedniej kampanji wynosił 33.283 ton.

Nieślubne małżeństwa

Skutki nieuczciwości urzędnika

Niemało kłopotu narobił mieszkańcom hiszpańskiego miasteczka Bouzas niesumienny urzędnik stanu cywilnego.

Gdy niedawno jedna z mieszkanek tego miasta zgłosiła się do urzędu stanu cywilnego po kopje swego aktu ślubnego, to okazało się ku jej osłupieniu, że aktu takiego wcale niema, wobec czego nie jest, według prawa, mężatką.

Petentka jednak nie mogła się z tem pogodzić i odwołała się do władzy wyższej, która też nakazała śledztwo. I oto ujawniło się, że urzędnik, który sporządzał akty ślubu od marca do października 1933 r., defraudował naklejane na takich aktach znaczki stemplowe, aby zaś nie było śladu tych defraudacyj, poprostu niszczył i wyrzucał te akty.

Wskutek takiej bezczelności urzędnika, który, aresztowany, przyznał się do winy, wszystkie pary małżeńskie w Bouzas, których śluby odbyły się w czasie powyższym, muszą obecnie starać się o ponowną legalizację swych związków, gdyż wobec braku aktów ślubnych uchodzą za pary nieślubne.

PROGRAM RADJOWY

MUZYKA SZWEDZKA W WYKONANIU MARYNARKI WOJENNEJ

Orkiestra marynarki wojennej w Gdyni wykona pod dyrekcją kpt. Aleksandra Dulina dnia 15 bm. o godz. 22 utwory kompozytorów wyłącznie szwedzkich. Muzyka szwedzka, która posiada tak swoistą, od naszej zupełnie odmienną fizjognomję, bezwątpienia zainteresuje szerokie koła radjosłuchaczy.

„WESOŁA FALA"

„Wesoła fala", którą usłyszą radjosłuchacze w niedzielę dnia 15 bm. o godz. 21.00, przyniesie wesołą rewję aktualności pt. „Może w grudniu..." Kierownikiem rewji będzie Wiktor Budzyński. Muzykę skomponował Esben.

SOBOTA 14 GRUDNIA

6.30 Pieśń poranna, pobudka do gimnastyki i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka (płyty). 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 13.00 „Melodje Paryża" (płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Muzyka taneczna (płyty). 14.30 „W Madrycie" koncert orkiestry lwowskiego koła mandolinistów „Hejnał" pod dyr. A. Eplera. 15.00 Odczytanie fragmentu z książki Jerzego Giżyckiego pt. „W cieniu śpiczastej kazy" obrazek afrykański. 15.15 „Nasz handel morski. 15.22 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 „Tańce stylizowane" w wyk. Heleny Piltzówny i Wilhelma Mantla — fortepian na 4 ręce. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Recital organowy Władysława Kalinowskiego. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Cała Polska śpiewa" audycję poprowadzi prof. B. Rutkowski. 17.00 „Pośród janczarów puszczy Piskiej" reportaż z Prus Wschodnich Melchjora Wańkowicza. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt: pijawka" — pogadanka prof. Wacława Roszkowskiego. 17.50 „Nasze miasta i miasteczka: Pińsk" pogadanka wygł. Roman Horoszkiewicz. 18.00 Wesoła audycja dla dzieci. 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „4000 kilometrów Amazonką — Z Para do Manaos" odczyt wygł. Michał Pankiewicz. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Figle z żartoteki" koncert muzyki lekkiej naszpikowanej dowcipami radjosłuchaczów. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy; „Polacy na Łotwie" w opr. Witolda Swarzkowskiego. 21.30 „Zwiedzamy Kraków" audycja w oprac. Jana Maleszewskiego z piosenkami Witolda Zechentera i muzyką Kazimierza Meyerholda. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 23.05 „Spacer po Europie" retransmisje z rozgłośni europejskich.



FOTOGRAF - DZIENNIKARZ.

Gonzagne - Dreux, francuski fotograf prasowy otrzymał puhar Rogera Mathieu dla najlepszego fotografa prasowego. Gonzagne Dreux sfotografował chwilę zamachu na prezydenta Doumera oraz pierwszy dokonał zdjęcia z katastrofy angielskiego sterowca „R 101"

Do Berezy

Jak donoszą z Radomia w tym tygodniu aresztowany został radomski Kierownik Koła S.N. Śródmieście p. Stefan Podczaski. W nocy z 9 na 10 bm. aresztowanego wywieziono poraz drugi do obozu w Berezie Kartuskiej, z nakazu władz wojewódzkich.

W Berezie przebywa jeszcze dziesięciu działaczy Stronnictwa Narodowego, w tem pp. Władysław Pachołczyk (z Częstochowy) i Wilhelm Bartyzel już poraz drugi.

Jak już prasa donosiła, kilku z pośród izolowanych przebywa w izbie chorych.

PIERWSZA ZACZĘŁA

— Bardzo byłbym zadowolony, gdyby pan swego psa oddał komuś. Wczoraj znowu zaczął wyć, gdy moja córka śpiewała!

— Bardzo mi przykro, ale ona pierwsza zaczęła!

SPORT.

Baczność, bokserzy CKS!

Zawody bokserskie o mistrzostwo Zagłębia, pomiędzy CKS, a Makabią odbędą się w niedzielę, 15 bm. o godz. 10.30 rano, w sali KPW w Sosnowcu, przy ul. Kilińskiego. Zbiórka zawodników CKS nastąpi o godz. 9, przed gmachem klubu na kol. Saturn.

Kalendarzyk imprez lekkoatletycznych.

Zarząd Polskiego Związku lekkoatletycznego ustalił na środowem posiedzeniu kalendarzyk zawodów na rok przyszły: 8—9 lutego walne zgromadzenie PZLA., 22—23 luty zimowe mistrzostwa Polski, 5 kwietnia męski bieg nap:zełaj w Lublinie, 19 kwietnia kobiecy bieg naprzełaj w Poznaniu, 3 maja narodowy bieg naprzełaj o puhar „Raz Dwa Trzy", 13 czerwca mistrzostwa okręgowe, 21 czerwca Polska — Belgja w Polsce, 28—29 czerwca zawody eliminacyjne przed Olimpjadą, 3—4 lipca kobiece mistrzostwa Polski w Łodzi, dziesięciobój w Bydgoszczy, 1—16 sierpnia olimpjada w Berlinie, 22—23 sierpnia zawody międzynarodowe, 30 sierpnia trójbój kobiecy w Krakowie, 6 września termin zarezerwowany na mecz męski międzypaństwowy, 12—13 września mistrzostwa męskie w Wilnie, 20 września termin zarezerwowany na mecz kobiecy, 27 września maraton we Lwowie i pięciobój kobiecy na Śląsku, 4 października pięciobój męski w Krakowie i chód 50 km-owy w Warszawie.

Dyskwalifikacja bokserów Pol. K. S.

Pol. K.S. zdyskwalifikował na okres jednego roku członka swej sekcji bokserskiej Wyjadłowskiego, który zamierzał przenieść się do jednego z klubów warszawskich. Zdyskwalifikowany został również zawodnik Moszkowicz, który bez zgody kierownika klubu chciał walczyć w innych barwach.

Zawody ping-pongowe

Sekcja ping-pongowa UKS rozpoczyna swój sezon ping-pongowy meczem z Makabi — Sosnowiec. Uczniowski klub sportowy wystąpi w następującym składzie: Golafajn, Merim, Hajman, Wdowiński i Szwarczewski.

Ślizgawka

Wzorem lat ubiegłych STS „Unja" uruchamia na swoim stadjonie lodowisko, na którem urządzony został tor hokejowy oraz ślizgawka dla publiczności. Otwarcie ślizgawki nastąpi w niedzielę, dn. 15 bm.

Zwolennicy sportu łyżwiarskiego fakt ten niewątpliwie powitają z dużem zadowoleniem.

Terminy spotkań bokserskich z Belgją.

W Poznaniu odbyło się posiedzenie zarządu PZB, na którem m. in. ukarano Herbera za pobicie sędziego dożywotnią dyskwalifikacją. Grzywną 100 złotych ukarano AZS. wileński za wycofanie się z rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski.

Następnie zarząd ustalił terminy spotkań z reprezentacją bokserską Belgji, a mianowicie: 6 marca mecz w Poznaniu, 8 marca w Warszawie, 10 marca w Łodzi. PZB. wyznaczył jako opiekunów olimpijskich dla zawodników warszawskich p. Cendrowskiego, dla łódzkich p. Taubwurzla, dla śląskich por. Kasprzyka i dla poznańskich por. Łapińskiego. Na stanowisko gospodarza PZB dokooptowano p. Skrzypczaka na miejsce p. Załatki.



— Hallo! Sądziłam, że państwo dopiero na wiosnę wyruszą w podróż morską...

POZNAŁ SIĘ

— No, Karolku, czy wiesz, co jadłeś?
— Tak, kochanie, omlet z konfiturami. Książka kucharska leżała otwarta na stole w kuchni.

TO DUŻA RÓŻNICA.

—O której godzinie zaczynacie w biurze pracę?
— Około dwunastej.
— Co? Sądziłem, że już o ósmej...
— O ósmej zaczynamy urzędowanie!

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

KRYNICA

Pensjonat „Szczerbiec" centrum w pobliżu tereny narciarskie, poleca pokoje (centralne ogrzewanie) z utrzymaniem na sezon zimowy od 6 zł. 9943

POSADY i PRACE

STRÓŻ NOCNY

w średnim wieku, żonaty, potrzebny. Zgłaszać się ul. Piłsudskiego Nr. 6. Sosnowiec. 9169

CHŁOPCY

znajdą zarobek przy sprzedaży. Zgłaszać się z rodzicami lub opiekunami od zaraz. Sosnowiec, Dęblińska 1 (drukarnia).

ZDOLNI AKWIZYTORZY

z referencjami dla specjalnej pracy akwizycyjnej branży reklamowej duże możliwości zarobkowe poszukiwani od zaraz. Zgłoszenia osobiste w godzinach od 10—12 codziennie w firmie: Tow. Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Pl. Marsz. Piłsudskiego 11 9157

LOKALE

POKÓJ

umeblowany, osobne wejście. Sosnowiec, — Sobieskiego 18 — blisko mostu szopienickiego. 9107

DO WYNAJĘCIA

4 pokoje kuchnia, — przedpokój z dwoma wejściami ul. Orla 24 99165

POKÓJ

z kuchnią do wynajęcia Sosnowiec, Dekerta 5. 9167

KUPNO i SPRZEDAŻ

NA GWIAZDKĘ

w dużym wyborze poleca: kołnierze, krawaty, pończochy, rękawiczki, kalosze oraz wszelką galanterję po cenach konkurencyjnych Zygmunt Prószyński, Sosnowiec, — Modrzejowska 30. 9061

SPRZEDAM

w Sosnowcu tanio połowę domu, który daje 7000 dochodu. Wiadomość Administracja — pod „Sprzedaż". 9166

SPRZEDAM

rękawice bokserskie, piłkę do boksu i parę łyżew wszystko jak nowe. Hamerlak, Sosnowiec, Piłsudskiego 2. 9025

Różne

FOTOGRAFJE

retuszowane do Ubezpieczalni, większe rodziny płacą połowę. POCZTÓWKI świąteczne z fotografjami i życzeniami — potaniały. PORTRETY jako prezenty gwiazdkowe od 2-ch zł Foto-Lazar, Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 8917

BUCHALTERJE

w godzinach wieczorowych pierwszorzędnie poprowadzę. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Buchalterja". 9042

FOTOGRAFJE

do Ubezpieczalni najdokładniej Rodziny taniej. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: Filji na Pogoni nie posiadam 8578

ZAKŁAD TAPICERSKI

Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna Ceny konkurencyjne! Warunki dogodne. 9017

NAJWYTWORNIEJSZE stroje balowe i praktyczne garnitury biurowe, spacerowe, wizytowe, palta jesienne, zimowe oraz futra najtaniej wykonuje Zakład Krawiecki T. Trybulski, Sosnowiec, 3-go Maja 11a. 9006

ZGUBIONO

dwa weksle po 50 zł. in blanko żyrowane oba przez Jana Włodarczyka i Macieja Zgodę— które się unieważnia,— Wielmoża gm. Sułoszowa 9162



ZDERZENIE POCIĄGÓW.
Na stacji Frattamaggiore koło Neapolu zderzyły się dwa pociągi pospieszne. Sześć wagonów zostało zdruzgotanych. Cztery osoby zostały zabite, a 50 rannych.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka pocz. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 75.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 33 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI